

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Dpłata pocztowa uliszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

P o w y b o r a c h

Sejm narodu czy „mianowańcy” „naczelstwa”?

Za parę tygodni zbierze się nowy Sejm. „Zwycięski” B.B. wystąpi z 248 posłami, czyli że będzie posiadał ABSOLUTNĄ WIEKŠOŚĆ i CAŁKOWITĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ. Żadna poprawka do ustawy, żadna ustawa nie przejdzie w nowym Sejmie wbrew BB.; tak samo — żadna pozycja budżetowa, JEDNA PARTJA obejmie rządy w Sejmie.

Tego jeszcze w Polsce nie było. Dotychczasowa, nawet zwarta większość w Sejmie, jak np. t. zw. „Chłopini” w r. 1923, składały się z kilku rozmaitych części; zostawiało to opozycyjnej mniejszości większą swobodę manewrowania; możliwość pewnego wpływania na bieg rzeczy w Sejmie.

Ale i z granicą rządy jednej partii nie są wypadkiem częstym. Pomiędzy np. FRANCJĘ, bo tam płynność ugrupowań burżuazyjnych jest przysłowiowa. Ale np. w takiej AUSTRJI, gdzie rządy sprawują klerykali (chrześcijaństwo), niema rządu JEDNEJ partii; do niedawna bowiem klerykali rządili wraz z wielkoniemcami, a obecnie z faszystami.

Rządy jednej partii mamy w krajach CZYSTEGO faszystów i bolszewizmu, jak w ROSJI SOWIECKIEJ lub we WŁOSZACH. Poza to (czasami) w ANGLJI lub STANACH ZJEDNOCZONYCH. Ale i w ANGLJI obecnie socjaliści nie mają własnej absolutnej większości w parlamencie, i w AMERYCE „republikkański” prezydent jest ograniczony przez „demokratyczny” Kongres.

Ale w POLSCE będziemy mieli RZĄDY JEDNEJ PARTJI, posiadającej sztuczną większość. Wprawdzie partii „bezpартyjnej”, ale to sytuacji nie zmienia; wprawdzie partii, która nie opiera się na większości ludności, ale narazie ta „większość” w SEJMIE istnieje.

Rządy jednej partii... Czy jednak jest jakkolwiek poważna analogia między (powiedzmy) dawniejszymi rządami partii konserwatywnej w Anglii, a rządami BB.? Czy tu i tam charakter rządów ten sam? BYNAJMNIEJ! Polskie zjawisko jest zjawiskiem zupełnie SWOISTEM, któremu warto się przypatrzeć bliżej.

W ANGLJI np. zwycięska konserwatywna partia, zwyciężając przy

wyborach LOJALNIE I LEGALNIE, powoływała do steru RZĄD KONSERWATYWNY. Wola narodu tworzyła parlament, a więc i Rząd.

Czy u nas dzieje się tak samo? Owszem — wręcz ODWROTNIE! Rząd „sanacyjny” istniał przez kilka lat wbrew zdecydowanej woli zdecydowanej większości opozycyjnej Sejmu. Stworzył sam własną bezpartijną partję i sam ją poprowadził do zwycięstwa przy pomocy swego aparatu. Rachuneczki niedawno ujawnione w prasie z wyborów r. 1923 dają pojęcie także o finansowej stronie całego „dzieła”.

A więc nie naród powołał swój Sejm i swój Rząd, lecz — odwrotnie — Rząd zmusza naród do akceptowania swych „mianowańców”. Na Kresach zwłaszcza „udaje się” to niemal w 100 procentach...

Idźmy jednak dalej w analizie. W

ANGLJI absolutna WIEKŠOŚĆ KONSERWATYWNA oczywiście DOBRZE WIEDZIAŁA, CZEGO CHCE — wszak istnieje program, istnieje programowa tradycja. A u nas, — czy BB. wie czego chce? Nie, ona codzień stara się ODGADNAĆ, czego właściwie MA CHCIEĆ. Czasami zgaduje, czasami nie. Czasami otrzymuje pochwały, czasami nazwę „dureńków”. Ale to w tem towarzystwie nikogo, broń Boże, nie zraża, bo tam „ideologię” produkuje „naczelstwo” i dostarcza w odpowiednim terminie podwładnym sobie posłom.

Tłoczą się tam różni: jedni chcą się nazywać „socjalistami”, inni „demokratami”, „konserwatystami”, „ludowcami”, antyklerykałami lub ortodoksywnymi rabinami, — ale są to tylko „liberie” różnej barwy. Wszyscy bowiem razem nie wiedzą, co jest de-

bre i co złe, wszyscy razem starają się zorientować w mrokach, JAKA JEST WOLA CZYNNIKÓW NAJWYŻSZYCH. A gdy ta wola wreszcie najniżej się ujawni, dopiero wówczas wszyscy — księża i antyklerykał, „demokraci” i faszysty, „socjaliści” i kapitaliści — wiedzą, CZEGO MAJĄ CHCIEĆ...

Otrzymali bowiem mandaty nie od narodu, lecz od „naczelstwa”, to znaczy najczęściej WBREW NARODOWI.

Czy jest więc jakaś analogia między (rzadkimi coprawda) rządami jednej partii na zachodzie, a rządami jednej partii w Polsce? ŻADNEJ! Ani to partja, powstała z narodu; ani to mandaty, dane przez naród; ani to rządy, bo właściwe rządy są zgola gdzieindziej.

Nie będą więc to rządy większości narodu, lecz rządy „mianowańców”. A „mianowańcy” rządzą właściwie nigdy nie mogą; mogą tylko pokornie zaglądać w oczy czynnikom mianującym i posłusznie kiwać głową: „NIECH BĘDZIE WOLA TWOJA”...

Naród — parlamentaryzm — demokracja nic nie ma wspólnego z tym procederem. Po prostu „naczelstwo” uznało za właściwe (ze względów znanych) otoczyć się chórem swoich własnych, mianowanych chwalców i pochlebców.

Kazimierz Czapiski.

LOS WIĘZNIÓW BRZESKICH

ZWOLNIENIE ZA KAUCJĄ TOW. TOW. M. MASTKA I A. PRAGIERA ORAZ P. WŁ. KIERNIKA

INNI WIĘZNIOWIE PRZEWIEZIENI ZOSTALI DO WIĘZIENIA W GRÓJCU, P. W KORFANTY W WIĘZIENIU MOKOTOWSKIM

Władze sądowo - śledcze wyraziły, jak donosiliśmy wczoraj, zgodę na zwolnienie

ZA KAUCJĄ

tow. Mieczysława MASTKA, tow. Adama PRAGIERA i p. Władysława KIERNIKA.

Kaucja, wynosząca w sumie ogólnej 25000 zł.,

została wpłacona wczoraj przed godz. 2 po poł. i TRZEJ WIĘZNIOWIE BRZESCY zostali zaraz potem zwolnieni.

Tow. tow. N. BARLICKIEGO, A. CIOLKOSZA, St. DUBOIS, H. LIBERMANA oraz p.p. A. DĘBSKIEGO, W. WITOSA, ob. ob. K. BAGINSKIEGO i K. PUTKA przewieziono do więzienia w GRÓJCU;

zwolnienia za kaucją — odmówiono.

P KORFANTEGO przewieziono do więzienia mokotowskiego w Warszawie.

**

P. sędzia DEMANT zezwolił rodzinom

uwiezionych w Grójcu na przesłanie paczek z żywnością i ciepłą odzieżą; będą oni mogli otrzymywać książki po poddaniu tych książek cenzurze p. sędziego DEMANTA.

Więźniowie brzescy umieszczeni są w więzieniu w Grójcu, które zajmuje mały jednopiętrowy gmach, otoczony żelazną kratą, a nie murem. Cele są na pierwszym piętrze. Okna są osłonięte blachą i specjalnie w sobotę ubiegłą zabite od dołu deskami, by uniemożliwić więźniom widzenie tego, co się dzieje na podwórzu.

Więźniowie brzescy są umieszczeni po dwóch w celach, korzystają ze spaceru godzinie dziennie, przyczem spacerują tak, jak siedzą po dwóch.

Jak zapewniono rodziny więźniów, — b. postawie korzystają z biblioteki więziennej, otrzymali po dwa koce i dodatkową bieliznę. Decyzja o dopuszczeniu

papierosów dla więźniów nie została jeszcze wydana.

Sędzia Demant zapewnił rodziny więźniów, iż mogą napisać listy do uwiezionych, które po odpowiedniej cenzurze będą im doręczone.

Mieszkańcy Grójca już w sobotę wiedzieli o przygotowaniach do przywiezienia posłów, ponieważ zakupiono w mieście dla więzienia nowe łyżki i nowe miski, przywieziono oddział straży więziennej, która pełni straż w więzieniu, zamiast straży miejscowej, i aby przygotować miejsca dla więźniów brzeskich wywieziono uprzednio uwiezionych politycznych przestępców do innych więzień.

W więzieniu przebywa stale delegowany specjalnie z Warszawy inspektor więzienny.

Ostateczne wyniki wyborów do Sejmu Śląskiego

BLOK SOCJALISTYCZNY UZYSKAŁ 3 MANDATY.

Wyniki ostateczne do Sejmu Śląskiego: Narodowe chrześcijańskie zjednoczenie pracy (B.B.W.R.) 19 mandatów, poprzednio 10 mandatów, Chrześcijańska Demokracja i N.P.R. 19 mandatów, poprzednio 16 mandatów, Blok socjalistów 3 mandaty, poprzednio 5 mandatów (2 Niemców i 1 Polak), niemieccy nacjonaliści 7 mandatów, poprzednio 15 mandatów, komuniści bez mandatu, poprzednio 2 mandaty.

C. K. W.

Dzisiaj o godz. 4 pp. odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

NOWI SENATOROWIE SOCJALISTYCZNI

Do Senatu wchodzi w wyniku wyborów z dn. 23 listopada tow. tow.:

- 1) Bolesław Limanowski,
- 2) Dorota Kluszyńska,
- 3) Stefan Kopiczński,
- 4) Aleksander Dębski,
- 5) Daniel Gross.

ZWOLNIENIE B. POSŁA TOW. J. JANIĄKA ZA KAUCJĄ

W dniu 16 listopada został zwolniony b. poseł tow. J. Janiak za kaucją w wysokości 100 zł., przez sędziego sądu powiatowego w Gąbinie.

Tow. Janiak został oskarżony o nieposzanowanie władzy z art. 154, za przemówienie na wiecu we wsi Czermno w powiecie gostynińskim w dniu 9 listopada b. r.

Pociągnięty został do odpowiedzialności także za odbicie wiecu bez zezwolenia starosty.

Jak się dowiadujemy, podobno oskarżenie do policji na tow. Janiaka wniosł kierownik szkoły powszechnej we wsi Czermno, p. Lipiński, działacz miejscowej „Jedynki”.

Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej

PODZIAŁ MANDATÓW Z LISTY PAŃSTWOWEJ DO SEJMU.

OŚWIADCZENIE PIĘCIU CZŁONKÓW KOMISJI. WYJAŚNIENIE P. GENERALNEGO KOMISARZA GIŻYCKIEGO

Wczoraj odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej. Komisja przyznała liście państwowej Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu — 13 mandatów; spis posłów z listy państwowej dajemy poniżej.

Następnie członkowie Komisji: tow. Kazimierz Pużak, ob. Jan Woźnicki oraz p.p. Sawicki, Urbanowicz i Utta złożyli oświadczenie którego tekst podajemy na str. 2.

W dalszym ciągu p. Generalny Komisarz Wyborczy Giżycki

stwierdził, że dokumenty, zawierające rzekome zrzeczenia się kandydatur do Sejmu ze strony tow. tow. H. Libermana i A. Pragiera oraz ob. ob. W. Witosy i W. Kiernika, znajdują się w

aktach Komisji; sfotografowano je i dostarczono redakcji „Ilustrowanego Kurjera Co-

dziennego” przed dostarczeniem do Komisji.

P. Giżycki zaprzeczył wiadomości, jakoby on sam, albo ktokolwiek z jego ramienia jeździł ostatnimi czasami do Brześcia.

W posiedzeniu Komisji brali udział wszyscy członkowie z wyjątkiem chorego p. J. Krysy i uwiezionych pp. Kosaneckiego i jego zastępcy Błaszkiewicza.

Lista państwowa Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu

MANDATY „SIÓDEMKI” Z LISTY T. ZW. PAŃSTWOWEJ PO WCZORAJSZYM POSIEDZENIU PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ

Na wczorajszym posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej zostały przyznane mandaty z państwowej listy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu następującym posłom:

- 1) Daszyński Ignacy — Marszałek Sejmu, P. P. S.;
- 2) Malinowski Maksymilian — „Wyzwolenie”;
- 3) Dąbski Jan — Stronnictwo Chłop-

skie;

- 4) Witos Wincenty — P. S. L. „Piast”;
- 5) Jankowski Jan — N. P. R.;
- 6) Dr. Lieberman Herman — P. P. S.;
- 7) Dr. Wrona Stanisław — Stronnictwo Chłopskie;
- 8) Róg Michał — „Wyzwolenie”;
- 9) Dr. Kiernik Władysław — P. S. L. „Piast”;
- 10) Leśniewski J. — N. P. R.;

11) Arciszewski Tomasz — P. P. S.;

12) Szpringerowa Małgorzata — Stronnictwo Chłopskie;

13) Smoła Jan — P. S. L. „Wyzwolenie”.

Jako najbliżsi zastępcy na liście państwowej znajdują się:

Krysa Marjan — Str. Chłopskie, Dr. Diamand Herman — P. P. S., Rataj Maciej — P. S. L. „Piast”.

ODPOWIEŹ NA OSZCZERSTWO

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

W toruńskim „Słowie Pomorskim” (N. D.) Nr. 260 pojawił się artykuł, którego autor twierdzi o moim rzekomem wystąpieniu z P. P. S. i przystąpieniu do Be-Be. Zostało to przez prasę pomorską powtórzone, ażeby w szeregi nas robotniczych Pomorza wprowadzić zamęt i dezorientację.

Spieszę przeto z publicznym oświadczeniem, że nie przemawiałem na wiecu przedwyborczym „sanacyjnej” „Generalnej Federacji Pracy”, ani też nie uczestniczyłem w takim wiecu w Gdyni.

Kłamliwe wiadomości, szerzone przez prasę, pozbawione są wszelkich podstaw. Jestem okręgowym sekretarzem w Gdyni Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, oraz sekretarzem Z. Z. T. (Marynarzy i Portowców). Kandydowałem do Sejmu na liście „Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu” w okręgu tczewskim i niezachowanie stoje nadal w sferach „POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ”, jako prezes Komitetu PPS. w Gdyni.

Piętnując podobne metody walki wyborczej, wyrażam jednocześnie pogardę dla „renegatów”, którzy drogą korupcji znaleźli się w „Be-Be”, popełniając zdradę wobec klasy robotniczej.

Raczej przyjąć Szanowny Towarzyszu Redaktorze wyrazy szczerego przywiązania.

Gdynia, dn. 20 listopada 1930 r.

Z socjalistycznym pozdrowieniem

(—) Guziątek Edmund,
Prezes
Komitetu PPS. w Gdyni.

P. S. Bratnie organy polityczne i zawodowe proszę o przedruk.

„...A jednak Nasz sztandar ponad trony płynie,
choć wicher szumiąc znak potarga,
i MY osadzimy w zapłaty godzinie”...

NASZE GŁOSY DO SENATU

Według dotychczasowych obliczeń ogólna liczba głosów, oddanych na listy Związku Obrony Prawa i Wolności Ludu

podczas niedzielnych wyborów do Senatu (nie licząc kilku województw kresowych, skąd niema jeszcze dokładnych cyfr, — wynosi

906.694;
liczba mandatów „siódemki” wynosi, jak dotąd,
12,
a wraz z listą państwową —
15.

POMAJOWY „WYŚCIG PRACY”

Tydzień miniony przyniósł nam w darze „widowisko, któremu trudno dać nazwisko”. Byliśmy świadkami wspaniałego wyścigu dwóch KLERYKALNYCH rumaków: B. B. i Stronictwa Narodowego. I — trzeba przyznać — rozmach bebecki wyprzedził biednych endecków o tysiąc długości końskich. Rzecz zwykła! Każda neofitka zawsze przesoli w porównaniu ze starą i doświadczoną dewotką. Nieszczęsny proboszcz polski z Kociej Wólki, szarpany gwałtownie na obie strony, — nigdy nie miał takiego tumanu „wiernych” u progu konfesjonu, nigdy nie odczuwał równie dużej pokusy, by zachłystnąć się wzbierającymi falami przedziwnej liczby cudownych a niespodzianych nawróceń.

Nasz przyszły marszałek Sejmu, aktualny nasz kierownik kampanii wyborczej BB., — p. Kazimierz Świątalski, — prześcignął sam siebie; pomysłcie tylko! 3 spowiedzi dziennie, w międzyczasie odczyt przez radio; zaraz później czwarta spowiedź; post suchy — jedna godzina; konferencja z arcybiskupem marjawitów Kowalskim; dwie komunje u marjawitów i jeszcze wieczorem — parę obrządków wzniesienia mołozowego, ściśle według Talmudu. Pomysłcie tylko! Jeden młody „mason”, uprządnie niezły wysportowany w tenisie, i tyle gwałtownych przemian religijnych w ciągu dwudziestu czterech godzin! Słusznie mawiał Kipling: „to za ciężko dla malutkiego stonia”!

Ze p. marsz. Piłsudski został pasowany przez jurnych redaktorów prasy „czerwonej” na kogoś w rodzaju prezesa honorowego stowarzyszenia sług św. Zyty, — to nikogo nie zdziwiło; prasa „czerwona” żyła zawsze, jako ogier, który pochwylił w zęby wędzidło; że przemili Tadeusz Holówko służy do mszy ks. Żangolowiczowi, — to jeszcze można sobie wyobrazić; że taki stary, zaskorupały „libertyn”, jak p. Witold Abramowicz, udział płaszcz pokutny na znużone herezja plecy, — to łatwo zrozumieć; „cuda cudeńka” robi z ludźmi „sanacja”! Ale żeby równie solidny ewangelik, jak p. Ewert, kandydat B. B. do Senatu, uważał za główną zbrodnię endecką wobec Ojczyzny akuratnie przeprowadzenie do Sejmu aż dwóch... ewangelików, — to — dalibóg — jest rekord ponad rekordy, wyczyn ponad wyczyny, cukierek ponad cukierki!... Zaiste, niezastąpiona jest pomysłowość B. B.!

Tak tedy ona poprzez ziemię polskie rumak KLERYKALIZMU „sanacyjnego”. Ks. Żangolowicz siedzi w siodle, arcybiskup Kowalski trzyma uszy ogona, robin Lewin obiał oburcz uszy wyścigowca, p. Ewert bieży z tyłu, zgubisz go no drodze onych dwóch ewangelików endeckich. A biedna dewotka od świętej Zyty, zdystansowana, oskarżona o „wolnomysłicielstwo”, stoi u boku, łamie dłoń, pełna zwątpienia, czy zdoła kiedykolwiek dopędzić w tym barokowym „wyścigu pracy” religijnej (chyba w cudzoziemiu?), pp. Świątalskiego, Holówkę, Abramowicza...

O, zacna dewotka polska, poraz pierwszy w dziejach kultury polskiej — zdystansowana!...

ARCHIWISTA.

13 PENSJA URZĘDNIKOM NIE BĘDZIE WYPŁACONA

W wystosowanym do wojewódów okólniku w związku z prowadzonymi obecnie pracami nad ustaleniem oreliminarzy budżetowych związków komunalnych na r. 1931/32, ministerjum spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerjum skarbu stwierdza, że wypłacanie t. zw. 13 pensji jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawnymi.

WYBORY DO SENATU

ZESTAWIENIE LICZB GŁOSÓW I MANDATÓW WEDŁUG WOJEWÓDZTW

Podając poniżej zestawienie głosów i mandatów, uzyskanych przez poszczególne listy podczas wyborów niedzielnych do Senatu, — przypominamy, że:

Nr. 1 oznacza B. B. W. R.,
Nr. 2 — B. B. S.,
Nr. 4 — Str. Narodowe,
Nr. 5 — Bund,
Nr. 7 — Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu,
Nr. 12 — Niemców,
Nr. 17 — Sjonistów,
Nr. 18 — Żydów „sanacyjnych”,
Nr. 19 — Ch. D. Red.

WARSZAWA - MIASTO.

Liczba uprawnionych do głosowania — 480.786; głosowało 249.137.
Liczba głosów ważnych 248.118.

Nr. 1 — 110.090 gł.,
Nr. 4 — 60.411 gł.,
Nr. 7 — 14.536 gł.,
Nr. 2 — 2.776 gł.,
Nr. 17 — 24.650 gł.,
Nr. 18 — 22.597 gł.,
Nr. 19 — 1.733 gł.,
Nr. 22 — 10.231 gł.

Podział mandatów:
Nr. 1 — 3 mandaty,
Nr. 4 — 1 mandat.

WOJEW. WARSZAWSKIE.

Nr. 1 — 187.630 gł.,
Nr. 4 — 160.179 gł.,
Nr. 7 — 98.166 gł.,
Nr. 17 — 29.217 gł.,
Nr. 18 — 23.206 gł.

Podział mandatów:
Nr. 1 — 3 mandaty,
Nr. 4 — 2 mandaty,
Nr. 7 — 2 mandaty.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE.

Głosowało 553.333; głosów ważnych 548.197.

Nr. 1 — 221.818 gł.,
Nr. 4 — 82.332 gł.,
Nr. 7 — 108.588 gł.,
Nr. 12 — 47.061 gł.,
Nr. 18 — 41.967 gł.,
Nr. 19 — 10.616 gł.,
Nr. 23 — 30.371 gł.

Podział mandatów:
Nr. 1 — 4 mandaty,
Nr. 4 — 1 mandat,
Nr. 7 — 2 mandaty,
Nr. 12 (Niemcy) — 1 mandat.

WOJEW. LUBELSKIE.

Uprawnionych do głosowania 843.161, głosowało 390.757, głosów ważnych 381.832.

Nr. 1 — 200.983 gł.,
Nr. 2 — 643 gł.,
Nr. 4 — 72.333 gł.,
Nr. 7 — 89.754 gł.,
Nr. 18 — 27.119 gł.

Podział mandatów:
Nr. 1 — 5 mandatów,
Nr. 4 — 1 mandat.

Nr. 7 — 1 mandat.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE.

Głosowało 561.775, głosów ważnych 556.380.

Nr. 1 — 282.789 gł.,
Nr. 2 — 1.051 gł.,
Nr. 4 — 76.652 gł.,
Nr. 7 — 117.074 gł.,
Nr. 17 — 29.078 gł.,
Nr. 18 — 33.172 gł.,
Nr. 19 — 7.685 gł.,
Nr. 20 — 8.852 gł.,
Nr. 21 — 27 gł.

Podział mandatów:
Nr. 1 — 6 mandatów,
Nr. 4 — 1 mandat,
Nr. 7 — 2 mandaty.

WOJEW. KRAKOWSKIE.

Uprawnionych do głosowania 803.665, głosowało 530.376, głosów ważnych 526.039.

Nr. 1 — 322.437 gł.,
Nr. 4 — 31.211 gł.,
Nr. 7 — 159.412 gł.,
Nr. 14 — 12.977 gł.

Podział mandatów:
Nr. 1 — 5 mandatów,
Nr. 7 — 2 mandaty.

WOJEW. POMORSKIE.

Nr. 1 — 70.609 gł.,
Nr. 4 — 108.875 gł.,
Nr. 7 — 72.485 gł.,
Nr. 22 (Niemcy) — 39.824 gł.

Podział mandatów:
Nr. 1 — 1 mandat,
Nr. 4 — 1 mandat,
Nr. 7 — 1 mandat.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE.

Uprawnionych do głosowania 454.392, głosowało 409.435, ważnych głosów 360.589.

Nr. 1 — 135.229 gł.,
Nr. 12 — 68.586 gł.,
Nr. 19 — 136.791 gł.,
Nr. 22 — 15.704 gł.,
Nr. 23 — 4.279 gł.

Podział mandatów:
Nr. 1 — 1 mandat,
Nr. 12 (Niemcy) — 1 mandat,
Nr. 19 — 2 mandaty.

WOJEW. POZNAŃSKIE.

Nr. 1 — 169.839 gł.,
Nr. 4 — 205.120 gł.,
Nr. 7 — 146.430 gł.,
Nr. 12 (Niemcy) — 130.367 gł.

Podział mandatów:
Nr. 1 — 2 mandaty,
Nr. 4 — 2 mandaty,
Nr. 7 — 2 mandaty,
Nr. 12 — 1 mandat.

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE.

Nr. 1 — 167.733 gł.,
Nr. 4 — 18.273 gł.

Nr. 7 — 10.983 gł.,
Nr. 11 — 1.826 gł.,
Nr. 17 — 16.844 gł.,
Nr. 18 — 138 gł.,
Nr. 24 — 1.188 gł.

Lista Nr. 1 otrzymała wszystkie 4 mandaty.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE.

Uprawnionych do głosowania 1.058.226, głosowało 754.683, głosów ważnych 752.444.

Nr. 1 — 455.667 gł.,
Nr. 4 — 30.718 gł.,
Nr. 7 — 62.443 gł.,
Nr. 11 — 140.253 gł.,
Nr. 14 — 55.386 gł.,
Nr. 25 — 4.635 gł.,
Nr. 27 — 3.342 gł.

Podział mandatów:
Nr. 1 — 7 mandatów,
Nr. 11 (Ukraińcy) — 2 mandaty.

WOJEW. STANISŁAWOWSKIE.

Głosowało 415.295, głosów ważnych — 412.246.

Nr. 1 — 262.197 gł.,
Nr. 11 — 141.913 gł.,
Nr. 14 — 4.021 gł.,
Nr. 20 — 4.115 gł.

Podział mandatów:
Nr. 1 — 3 mandaty,
Nr. 11 — 1 mandat.

WOJEW. TARNOPOLSKIE.

Uprawnionych do głosowania 574.346, głosowało 410.110, głosów ważnych 408.321.

Nr. 1 — 264.960 gł.,
Nr. 7 — 5.550 gł.,
Nr. 11 — 127.059 gł.,
Nr. 14 — 6.804 gł.,
Nr. 20 — 3.948 gł.

Podział mandatów:
Nr. 1 — 4 mandaty,
Nr. 11 — 1 mandat.

WOJEWÓDZTWO WOŁYŃSKIE.

Nr. 1 — 285.573 gł.,
Nr. 4 — 662 gł.,
Nr. 7 — 4.159 gł.,
Nr. 11 — 21.633 gł.

Lista Nr. 1 otrzymuje 5 mandatów.

WOJEWÓDZTWO POLESKIE.

Nr. 1 — 3 mandaty.

WOJEW. BIAŁOSTOCKIE.

Uprawnionych do głosowania 570.660, głosowało 339.145, głosów ważnych — 335.226.

Nr. 1 — 195.551 gł.,
Nr. 4 — 88.237 gł.,
Nr. 7 — 17.114 gł.,
Nr. 17 — 31.676 gł.,
Nr. 23 — 2.648 gł.,
Nr. 1 — 3 mandaty,
Nr. 4 — 1 mandat.

OŚWIADCZENIE

PIĘCIU CZŁONKÓW PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ

Obawy, wypowiedziane w piśmie niżej podpisanych członków PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ do pana GENERALNEGO KOMISARZA z dn. 12 b. m. co do zarządzeń, dotyczących SWOBODY i TAJNOŚCI wyborów oraz co do przesyłania akt wyborczych do obwodów za pośrednictwem urzędów administracyjnych, jak to już obecnie można wnioskować z licznych komunikatów prasy wszelkich odcieni i wnieszonych zażaleń na wybory, NIE BYŁY, NIESTETY, PŁONNE.

Sąd Najwyższy rozstrzygnie, o ile niezgodne z przepisami o Ordynacji Wyborczej instrukcje pana Generalnego Komisarza Wyborczego wypełnily w ten lub inny sposób na PRAWDZIWIY wynik wyborów w poszczególnych okręgach i dlatego w obecnym okresie powojennym powstrzymujemy się od szczegółowego rozważania nadesłanych listawie na parę dni przed wyborami przy piśmie z dn. 13 b. m. instrukcji pana Generalnego Komisarza za Nr. Nr. 11 i 12, tembardziej, iż w obecnym stadium wyborów dyskusja nad tem byłaby conajmniej SPÓZNIONA.

Natomiast pozwalamy sobie zaznaczyć, iż wbrew temu, co pisze pan Generalny Komisarz Wyborczy, niżej podpisani członkowie PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ w piśmie swem z dn. 12 b. m., nie stawiając żądań, wypowiedzieli swoją opinię o budzących poważne zastrzeżenia zarządzeniach pana Generalnego Komisarza Wyborczego i ujęli ją w odpowiedni wniosek, nie wychodzący poza zakres ich ustawowych uprawnień, nawet jako zwykłych obywateli Państwa.

Zwracając się do pana Generalnego Komisarza Wyborczego na skutek zażalenia szerokiego rzesz wyborców z wnioskami o wydanie wyraźnych za-

rządzeń, celem usunięcia zawczasu możliwych uchybień i nadużyć wyborczych, CZŁONKOWIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ spełnili tylko swój obowiązek obywatelski i wykazali dbałość o dobro Państwa.

Urządzącemu panu Generalnemu Komisarzowi było i jest wiadome, że poprzedni Generalni Komisarze we wszystkich zasadniczych kwestiach, dotyczących wyborów, ZASIEGALI OPINII PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ, a b. Gen. Kom. Wyb. p. CAR nie wydawał zarządzeń w tej dziedzinie, nie zasięgawszy opinii PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ i w tym celu niejednokrotnie zwoływał specjalne jej posiedzenia.

To też podpisani członkowie PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ czuli się i z tego względu upoważnionymi do zakomunikowania swej opinii panu Generalnemu Komisarzowi w tych istotnych kwestiach wyborczych oraz do zwrócenia się do niego z ewentualnym wnioskiem o zwołanie posiedzenia Komisji.

Urządzący pan Generalny Komisarz Wyborczy w końcu pisma swego z dnia 13 b. m. pisze łaskawie, że uznaje członków PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ za doświadczonych w sprawach wyborczych i że chętnie słucha ich rady. Jednocześnie oświadcza, że „często wydaje zarządzenia zgodne z ich światłymi radami”, a w rezultacie nie obelgał merytorycznej ścisłości wniosków członków KOMISJI PAŃSTWOWEJ, nie uwzględnia ZADNEGO z nich z formalnych względów, wychodząc z niesłusznego założenia, iż wnioski te są ŻĄDANIAMI i że wychodzą poza zakres uprawnień członków PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

Z powodu powyższego oświadczenia

pana Generalnego Komisarza co do częstego wydawania zarządzeń, zgodnie z opinią członków PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ ze swej strony jesteśmy zmuszeni do oświadczenia, że, aczkolwiek pan Generalny Komisarz Wyborczy w zakończeniu swego pisma pisze, że za czynności swoje formalnie obojętne jest odpowiedzialny, tem niemniej wyżej zacytowane zdanie pisma pana Generalnego Komisarza, podane przez niego do wiadomości prasy, może być przez obywateli zrozumiane, jakoby członkowie PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ byli moralnie odpowiedzialni za poszczególne zarządzenia pana Generalnego Komisarza, co zmusza nas do oświadczenia, że przez okres obecných wyborów do dnia dzisiejszego pan Generalny Komisarz Wyborczy ZWOŁAŁ TYLKO DWA POSIEDZENIA Komisji i że ani razu nie zasięgał jej opinii co do wydawanych zarządzeń wyborczych, a także UCHYLAŁ SIĘ OD WYJAŚNIENIA NA PYTANIA CZŁONKÓW KOMISJI PAŃSTWOWEJ, stawiane parokrotnie w tym względzie.

Wobec powyższego SKŁADAMY NIENIEJSZE OŚWIADCZENIE do protokołu, celem należytego zadokumentowania, że za żadne, wydane przez pana Generalnego Komisarza Wyborczego zarządzenia i instrukcje PODPISANI CZŁONKOWIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ NIE PONOSZĄ I PONOSIĆ NIE MOGA NIETYLKO FORMALNEJ, ALE I MORALNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Warszawa, dnia 24 listopada 1930 r.

K. PUŻAK
J. WOŃNICKI
URBANOWICZ
SAWICKI
UTTA.

PO WYBORACH

„WYBORY” W HAJNÓWCE

W niedzielę rano policja wraz z agitatorami jednynki zebrała całą ludność wsi Oreszkowo i odstawiła kolejką do odległej o sześć kilometrów Hajnówki, gdzie urzędowała komisja wyborcza. Wszystkim wręczono kartki do głosowania z jednynką; „siódemki” zostały poodbierane tym, kto je miał.

Komisja obwodowa zajęła się przede wszystkim odbieraniem głosów od tych sprowadzonych, których zmuszono do głosowania na jednynkę, miejscowej ludności zaś, której steroryzować nie zdołano, a która w przytłaczającej większości chciała głosować na 7, kazano czekać, aż wreszcie o godz. 9-ej zamknięto lokal Komisji, pozabawiając głosu mnóstwo wyborców, tak, że na 2557 uprawnionych głosowało tylko 1301, z czego 556 na jednynkę i 629 na siódemkę.

Rozdających kartki z siódemką aresztowano, również aresztowano zastępcę meza zaufania tow. P-tera Jana, gdy wychodził z lokalu komisji na obiad.

Agitatorzy jednynki, wśród których specjalnie wyróżniał się nieiaki Siedlecki, wyścigali wyborcom z kieszeni siódemki.

W Hajnówce zrobiono zbiórkę wszystkich rezerwistów, którym rozdano jednynki i w kolumnie czwórkowej zaprowadzono do komisji.

W lokalu wyborczym prezes związku rezerwistów Godlewski sprawdził, czy przyprowadzeni w ten sposób rezerwisti istotnie wkładają jednynki do kopert.

DOKUMENTY HAŃBY

„Naprzód” donosi:

Z Oświęcimia nadesłano nam bezcenny dokument presji, wywieranej na urzędników. Jest to okólnik t. zw. „powiatowego komitetu urzędników państwowych i samorządowych w Oświęcimiu” rozesłany do naczelników wszystkich urzędów i instytucji, a polecający tymże, by „wszystkim P. T. Pracownikom” nakazali „w dniach wyborów do Sejmu i Senatu, t. j. 16 oraz 23 b. m. głosować jawnie na listę BBWR Nr. 1”.

Pod tym „rozkazem dziennym”, jawnie i bezwstydnie polecającym łamanie przepisu ustawy o tajności wyborów, podpisani są: p. Mazurówna, urzędniczka nieistniejącej rady powiatowej, sprowadzona przez starostę Zarzeckiego z Mielca, oraz znany, aż nazbyt znany w Oświęcimiu urzędnik podatkowy Meidinger.

Dokument systemu nadużyć wyborczych!

Ostateczne wyniki wyborów do Sejmu na Kujawach

W okręgu wyborczym Nr. 10 (Włocławek — Nieszawa — Lipno) z uprawnionych do głosowania 177 tys. głosowało 139 tys., czyli procent głosujących wynosił 78. Na poszczególne listy padło głosów:

1 — 41.351, 4 — 21.278, 7 — 52.658, nadto: Bund dostał 1.921 gł., chadecy — 6.866, komuniści — 6.658. Dzielnik wyborczy na 1 mandat wynosił — 20.675. „Sanacja” i Centrolew otrzymały po 2 mandaty, endecy — 1 mandat.

Przeszli jako posłowie z listy Nr. 7: tow. Zygmunt Piotrowski i ob. Stan. Kuliński z „Wyzwolenia”.

„CZYSTOŚĆ WYBORÓW” W OKRĘGU WARSZAWA- PODMIEJSKA

Podaliśmy już wiele przykładów, charakteryzujących „czystość” wyborów w okręgu Nr. 2. Obecnie donoszą nam o jeszcze jednym wypadku.

W obwodzie głosowania, znajdującym się we wsi Grzybowo, gmina Rembertów, przewodniczący Komisji zwrócił się do jednego z głosujących tow. N. z pytaniem, czy ma już nerek. Gdy tow. N. odpowiedział, że ma, przewodniczący zapytał:

— A jaki pan má numerek?
Tow. N. zwrócił przewodniczącemu uwagę, że wybory są tajne i zażądał koperty. Wówczas przewodniczący otworzył kopertę, włożył „jednynkę” i chciał wrzucić do urny. Tow. N. zaprotestował. Wówczas przewodniczący dał mu „siódemkę”, ale... nieważna, nie chcąc pozwolić, by tow. N. włożył do koperty swoją „siódemkę”.

Skutek był taki, że tow. N. oraz jego żona nie głosowali zupełnie.

Robotnicy popierają swoje pismo

WALNE ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW GENEWSKICH

(Korespondencja własna „Robotnika”).

Genewa, w listopadzie.

Przed kilku dniami odbyły się wybory kantonalne w Genewie, które przyniosły walne zwycięstwo naszym towarzyszom. Socjaliści genewscy nie zdobyli wprawdzie większości, ale mają większość względną, bo są najsilniejszą partią. Od r. 1920 zaznacza się stały, niepowstrzymany, zwycięski pochód Socjalizmu. W r. 1920 zdobyli socjaliści 26 mandatów, w r. 1923 — 29 mandatów, w r. 1927 — 32, a przy obecnych wyborach 37 mandatów. Natomiast wszystkie ugrupowania burżuazyjne wykazywały straty. Radykali uzyskali 22, U. D. E. (grupa faszystyczna) 15, demokraci 12, Niezależni 14 mandatów. Komuniści, którzy otrzymali znikomą ilość głosów nie uzyskali ani jednego mandatu, jak zresztą przy wszystkich poprzednich wyborach. Z całym naciskiem należy podkreślić jednolitość frontu robotniczego w Genewie, co wydaje tak świetne rezultaty.

Wynik wyborów genewskich ma wielkie znaczenie o wiele wybiegające poza mury cichej Genewy. Genewa bowiem jest tym miastem, gdzie ogniskują się nie tylko wielkiego, światowego kapitalizmu. Tu dokonywają „kapitanowie” przemysłu transakcje, pomyślane na olbrzymią skalę, które potem dają się odczuć na losach milionów robotniczy w postaci czy to nagłe zdrożałych towarów, czy plac obciętych, czy też z dnia na dzień zamkniętych fabryk.

Tu w Genewie mają swoje siedziby wielkie banki, wydzielające swoim akcjonariuszom, co najlżejsze dywidendy, cierpliwie „ciulane” ze znojnej pracy robotniczy.

Tu wreszcie ma swoje siedziby Liga Narodów i Międzynarodowe Biuro Pracy. Stąd oczy całego świata są stale zwrócone na Genewę. Zwycięstwo robotnicze odniesione w tym mieście ma olbrzymią doniosłość.

Obok wysokiego uświadomienia klasowego robotników genewskich, zwycięstwo jest niemają zasługą mądrej taktyki tow. Leona Nicole’a, redaktora „Le Travail” i dr. Dickera.

W okresie przedwyborczym towarzysze genewscy odbyli nie mniej, niż 66 zgromadzeń. Na każdym z tych zgromadzeń mówcy poświęcali baczną uwagę wypadkom europejskim, między innymi: wypadkom polskim, potępiając jak najostrzej akty faszystowskiego teroru, niegodne polskiej demokracji. Moment ten podkreślał również miejscowy dziennik socjalistyczny. Zwycięstwo socjalistów w czerwonej Genewie i czerwonym Wiedniu jest zanowieniem zwycięstwa socjalizmu w Polsce.

Kilof.

ECHA NADUŻYĆ W MAGISTRACIE

Władze miejskie przeprowadzające z ramienia magistratu dochodzenie w sprawie nadużyć b. kierownika biura radcy prawnego magistratu, Hilarego Dąbrowskiego, poczyniły starania o jaknajszersze sprowadzenie z Katowic do Warszawy winnego nadużyć, gdyż prowadzenie dochodzenia bez bezpośredniego zbadania defraudanta uniemożliwia wykrycie całokształtu nadużyć. Dowiadujemy się w związku z tem, że Dąbrowski ma być sprowadzony do Warszawy w ciągu b. tygodnia.

STULECIE GENEWSKIEGO OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNEGO

Donoszą z Genewy: Tutejsze obserwatorium astronomiczne obchodzić będzie niebawem setną rocznicę swego istnienia, a ściślej swego obecnego gmachu. Przy tej okazji odbędzie się zjazd astronomów z całej Szwajcarii.

Pozytek z przyjemnością łączący komunikacja powietrzna 100%

szybka — bezpieczna — wygodna. Niskie ceny biletów. Samoloty kursują codziennie.

W zimie P. L. L. „LOT” udziela od normalnych cen biletów 40% zniżki dla stałych członków L. O. P. P. 50%), dzięki czemu ceny biletów samolotowych wynoszą niewiele więcej tylko tyle, co ceny biletów kolejowych, III kl.

Związek Robotników Rolnych i jego wrogowie

PRZEGLĄD PRASY

Wiadomo chyba, jaką serdeczną nienawiścią wielkich obszarników cieszą się Związek Zawodowy robotników rolnych i jego prezes tow. J. Kwapiński.

Dla zrozumienia przyczyn tej nienawiści wystarczy stosunki, panujące w folwarkach, objętych wpływami Związku porównać z traktowaniem i całą ogólną egzystencją służby folwarcznej tam, dokąd wpływy Związku jeszcze nie dotarły.

W ciągu 11 lat swej działalności Związek w warunkach pracy i płacy robotników rolnych wprowadził pewne normy, i pewien porządek prawny, które, kładąc tamę dawnej, prawdziwie pańszczyźnianej samowoli i biorąc służbę rolną w obronę przed najdzikszym nieraz kaprysem, w załęczę, średniowieczem ziejące „obyczaję dworskie” wniósł pewną kulturę, której ze stanowiska interesów, choćby samego Państwa, niedocenić nie podobna...

Sprawiedliwość nakazuje przyznać, że i między obszarnikami znaleźli się ludzie światlejsi, którzy tę wprost cywilizacyjną — a Polsce może specjalnie przydatną! — misję Związku rolnego potrafili przeciw ocenić i z jego działalnością jakoś się pogodzić.

Ale są to jednostki, które w całej Polsce na palcach niemal policzyć można. Ogromna bowiem, przytłaczająca większość ogarnięta łęptym i ciasnym egoizmem klasowym nie może ani rusz przeboleć tego, że jednak jest w Polsce czynnik, który nie pozwoli — jak za dawnych, dobrych czasów! — „sprząć chłopca po pysku” i za bramę wyrzucić, który pp. obszarnikom przypomina, że i biedny fernal to obywatel Państwa, stojący pod opieką prawa, a nie zdany na łaskę i nienaszkę niewolnika, uginający się wprawdzie przed przemocą, ale w głębi swej istoty dyszący ponurą, zaciętą ku „panom” nienawiścią, czyhającą jeno na dogodną okazję do wyładowania się!

Ze umowy zbiorowej w rolnictwie, Komisje rozjemcze, mężowie zaufania Związku po folwarkach, czuwający nie tylko nad obroną służby przed samowolą, ale również nad należytym spełnieniem przez tę służbę swoich obowiązków, że jednym słowem kierowanie konfliktów między służbą a dworem na tory organizacyjne i prawne zapobiega rozjątrzeniom, i ostatecznie napłacie wzajemnej nienawiści, to

przyzna każdy rozumny człowiek w Polsce.

Nie rozumie tego tylko tępy jakiś „żubr” z pod „duchowego” znaku pomajowego „piłsudczyka” p. Steckiego, który „panie bdiu” nigdy nie pogodzi się z tem, by „ktoś” miał mu dyktować co ma on zapłacić „swojemu” fernalowi...

Ile walk w ciągu lat, Związek musiał i dalej musi staczać z tą ciemną obszarniczą reakcją, dla której na granicach jej posiadłości „orbis terrarum” (kula ziemiska), się kończy, ile przeszedł prześladowań, jak próbowano go — acz bezskutecznie! — łamać teroryzowaniem jego członków i działaczy po wsiach, z jaką nienawiścią zwalcza go i bezczęści prasa obszarnicza, to rzec bodaj znana...

Przecież Kwapiński walczą swą o społeczną emancypację proletariatu rolnego przypłacił już jednym wyrokiem, zasądającym, który mu na jego ostatniej rozprawie poczytano za okoliczność „obciążającą”...

Przewrót „majowy” dla polskiej obszarniczej reakcji stworzył nową erę... Ci, co jeszcze w dniach przewrotu wzywali pomsty niebios na „bandytę”, zorjentowali się dość prędko, że w Polsce otwiera się „znakomita” perspektywa dla... ich klasowych interesów...

Wystarczyło parę wizyt. Nieśwież... Dzików... Parę wizyt po wielkich dworach. Parę bankietów i rozmów poufnych. Temci bardziej wystarczyło, że nie był to flirt jeno „platoniczny”... a okraszony grubo kredytami ze Skarbu Państwa...

Więc i chorążowie i szeregowcy dawnej „8” w lot spakowali swe bęły i „lary”, przeniesli je do obozu „sanacji moralnej”...

Ze polscy magnaci rolni nigdy nie odznacznali się zbytnim idealizmem, to rzec znana...

Przecież to godny bogów widok, jak to „ideologii Marszałka” służą dzisiaj, i jakie gorące do niej przywiązują nadzieje, jaśnie pańscy byli kamerdynerzy czy kamerjunki Romanowów, Hohenzollernów, czy Habsburgów...

I właśnie dla tych „idealistów” era „sanacji moralnej”, to czysty interes. Byli w Polsce i dawniej rzadcy reakcyjne, ale „defektem” ich było to, że jednak musieli liczyć się z obowiązującym prawem i parlamentem, w którym mieli głos przedstawiciele chłopów i robotników rolnych.

Z temi „naleciałościami” ufa w swą siłę fizyczną „naprawa” uporała się — na razie!

Więc kto czyta krakowski „Czas”, „Dzień Polski” lub wileńskie „Słowo”, kto ma sposobność podziwiać, jak to „wytworne jaśnie państwo” — w chórze wynajętych do tego prasowych „pomocników” — najgłośniej wydziera się na „sejmokrację”, na „partynictwo” i t. p. „bezcelestwa”, ten dobrze już rozumie, jaką dla reakcji obszarniczej przeciwstawia wartość „system” obecny i jego cała „ideologia”.

Doczekali się tego, czego im epoka przedmowa przecież nie dała: wypłynęli na widownię politycznego życia i stali się nie tylko podporą ale i „ważną częścią” rządzącego obozu.

Więc przyszedł w ich mniemaniu czas na... obrachunek ze związkiem rolnym...

W poprzednim Sejmie Związek Rolny poza Kwapińskim, posiadał dwóch jeszcze przedstawicieli swej Centrali znawców spraw rolnych tow. Baranowskiego i Nowickiego, ponadto kilku innych działaczy z różnych części kraju.

Gdy przyszyły nowe wybory, tak jakoś dziwnie się złożyło, że listy „siódemki” padały ofiarą decyzji unieważniających i tam również, gdzie kandydowali przedstawiciele Związku Rolnego. Więc unieważniono listę i Kwapińskiemu i Baranowskiemu i Nowickiemu i t. d. Z tego tylko w Koninie udało się listę uratować i tylko dzięki temu wchodzi do nowego Sejmu, sam... Nowicki.

A prezes Związku tow. Kwapiński, aresztowany w nocy we własnym mieszkaniu i stawiony przed sąd, otrzymuje wyrok na rok twierdzy za „podburzenie” na wiecu, na którym omawiał... „dobrodziejstwa” pomajowego systemu.

Taki to „dopusz” spotkał Związek Rolny po 11 latach jego działalności. „Piłsudczyk”... p. Stecki i jego obóz zapewne zaciera ręce z uciechy? Czy ten „tryumf” jednak będzie... długotrwały, to inna sprawa.

Ci ludzie przez swój ciasny egoizm klasowy i swój tępy materializm cierpią na ślepotę, z której może niedługo bardzo szerokie zbierać będą owoce. Ale to już — ich rzecz! My nad tem ubolewać nie będziemy.

Kcz.

Zamach na ministra zdrowia rządu angielskiego

London, 24.XI. (A. T. E.). W nocy z soboty na niedzielę dokonano zamachu na ministra zdrowia rządu angielskiego w Dublinie. Nieznani sprawcy oddali kilka strzałów w chwili, gdy minister w towarzystwie przyjaciela wchodził do domu prezydenta parlamentu Irlandji. Towarzyszący ministrowi detektyw wy-

strzelił kilka razy, poczem dał się słyszeć ogłós uciekających napastników. Drugi detektyw został ranny w kolano.

strzelił kilka razy, poczem dał się słyszeć ogłós uciekających napastników. Drugi detektyw został ranny w kolano.

Dażenie do stabilizacji cen węgla

London, 24.XI. (A. T. E.). „Daily Express” donosi, że angielski minister górnictwa Shinwell rozpoczął starania o zawarcie umowy między Anglią, Polską

i Niemcami celem ustabilizowania cen węgla, podziału rynków zbytu i zrównania warunków pracy. Po konferencji, która odbyła się między niemieckim ministrem górnictwa Stegerwaldem i Shin-

wellem w Londynie, angielski minister zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o wysłanie delegata do Londynu, celem naradzenia się nad tą sprawą.

Straszne burze nad Europą w Austrii — setki rannych

Wiedeń, 24.XI. (A. T. E.). Gwałtowna burza, która rozpoczęła się wczoraj w południe, trwała z nieco zmniejszoną siłą jeszcze dziś rano. Ofiarą burzy padło dwóch zabitych i 200 rannych. 30 rodzin znalazło się bez mieszkania, ponieważ gwałtowna burza zniszczyła baraki. W

miejsowości Aegyrd burza spowodowała katastrofę kolejową. Obalone przez wiatr drzewo zniszczyło część toru kolejowego, wobec czego pociągi na tej stacji przepuszczano przez inny tor. Jeden z nadchodzących pociągów osobowych nie zauważył, że sygnał wjazdowy

jest zamknięty i wjechał w grupę robotników, którzy pracowali nad uporządkowaniem toru. 8 osób jest rannych. W pewnej wiosce pod Wiedniem dwóch wieśniaków zostało zabitych przez spadające belki podczas podpierania stodoły, która groziła zawaleniem się od wiatru.

USZKODZONE URZĄDZENIA PORTOWE WE FRANCJI

Parry, 24.XI. (A. T. E.). Burza, która przeszła w sobotę i niedzielę nad północną Francją, wyrządziła wielkie szkody.

W porcie Dunkierka uszkodzone są urządzenia portowe. W Boulogne burza zerwała z kotwic 20 okrętów. W Lorjent

zatonął pławiec, znajdujący się w porcie.

ZALANE MIASTO W NIEMCZECH

Berlin, 24.XI. (A. T. E.). Wskutek nagłego podwyższenia temperatury i opadów deszczowych, staniały masy śnie-

gu i podniósł się poziom wody w rzekach. Z dorzecza Renu i Mozeli nadeszły pierwsze niepokojące wiadomości o

niebezpieczeństwie powodzi. Miasteczko Neuwied nad Renem jest częściowo zalane wodą.

POWÓDŹ W BELGJI

Z Brukseli donoszą: Rzeka Sambre wystąpiła z brzoze, zalewając wiele wsi. Fabryki cementu pod Charleroi są zalane wodą, która zniszczyła tysiące

worków z cementem. W Charleroi ulice stoją pod wodą. W Montignes woda zalała kilka fabryk. W Coulette woda zalała zbiorniki z karbidem, co spowodowało

silną eksplozję gazów. Pomiędzy Dinand i Namurem obszerne tereny stoją pod wodą. Pod Liege powódź odcięła szereg wiosek od świata.

Czego marszałek żąda i do czego wzywa. Dwa pisma „sanacyjne”, nawołujące do głosowania do Senatu na 1-kę, częściej swych czytelników takimi oto argumentami, „Czas”:

„P. Marszałek właśnie żąda od społeczeństwa aby wypowiedziało się śmiało i wyraźnie co do swego stosunku do jego zamierzeń”.

„Gazeta Polska”:

„Wszyscy zatem pragniemy spokoju. Gdzie go szukać? Przyszycielom się znajdować go u Piłsudskiego. On go strzegł mocną dłoń. Lecz dzisiaj sam wezwał naród do współpracy nad zapewnieniem go na dalszą metę i wskazał, gdzie się kryje spokój tajemniczy: w urnie wyborczej, w karcie wyborczej wrzuconej do urny przez obywateli”.

Ano, tak! Społeczeństwo ma wypowiedzieć się „śmiało i wyraźnie”, ale tylko... na 1-kę! „Spokoju tajemniczy” kryje się w karcie wyborczej, ale tylko z... 1-ką! Zwolennicy innych numerów znajdują „spokój” w Brześciu.

Wymiana sukcesów. „Przełom” nazywa wynik wyborów „dużym sukcesem moralnym (!), poczem pisze:

„Wrażenie te o wielkiego sukcesu moralnego zostało — bezwątpienia — osłabione w pewnej mierze (?) przez użycie środków nacisku ze strony administracji, przez unieważnienie list Centrolewu w niektórych okręgach, przez ostrą cenzurę i represje prasowe...”

„Dzięki jednak wywarceniu w niektórych okręgach presji na wyborców (możnaby wprawdzie sprzeczać się to, czy metody tej presji były zawsze odpowiednie) sukces moralny tylko — został zamieniony (?) w sukces państwowy — prawny tak wielkiej wagi jakim jest wytworzenie w drodze wyborów większości sejmowej. Dla historii rozwoju Państwa fakt ten może mieć znaczenie historyczne”.

Od takich „historycznego znaczenia faktów” państwa zapadają się w nicłość.

Swoi o swoich. Tenże „Przełom” tak oto sobie podtrzymuje z kłeski swoich współbraci sanacyjnych:

„Dzień wyborów sejmowych wypisał na karcie przeznaczeń dawnej „Frakcji Rewolucyjnej” groźne meumta. Be jakże? Tyle przecież było przy narodzinach bebe-rewolucjonistów buty i tupetu, tyle optymizmu i wiwatowania tyle z pewnych kół dowodów praktycznej sympatii i uznania... aż tu — 16 listopada i krachi! Krach okrutny, klapsa na całego. Żeby choć mandacik, taki prawdziwy, nie „asekurowany” taki okręgowy! Ni, ni. W Warszawie 17 tysięcy głosów! Mało! I pomyśleć, że przecież miało się do dyspozycji i gazowników i elektryków i tramwajarzy (nie wszystkich, nie wszystkich — ale zawsze „nieco”) i różne „gerluchy” i amunicyjne fabryki, no i flaczarzy i tęgarzy i sporo piekarzy i przyzwoty kęs wszelakiej milicji... I nic.

„Za taki luksus robotniczych „prządowych” form organizacyjnych „przyjdzie” już głowy posypać popiołem, a przekonać się a naprawić. Naprawić metody naprawić ludzi i zacząć myśleć „na długą falę”. A wogóle mniej buty”.

Entuzjazm. Pod tym tytułem czytamy w „Naprzodzie”:

„Ludzie przyjeżdżający ze Stanisławowa opowiadają, że w tamtejszym okręgu wyborczym chłopci ukraińscy z niebawym entuzjazmem głosowali na D-ra Rubla z „ICKA”.

— Baczysz ty, Wasyl, — mówił jeden do drugiego — to jest sławny zastępca marszałka Piłsudskiego! — Bdziesz, taj to żyd... — Prawdu każu, win je wid naszocho naroda, nazwajesia Rubel. — Naj bude Rubel ale żyd... — Naj bude żyd, ale sławny ataman marszałka Piłsudskiego... — Naj żyje marszałek Piłsudskij! — Naj żyje ataman Rubel! I nieprzejrzana masa runęli chłopci ukraińscy do urn wyborczych i wybrali d-ra Rubla swoim postem. — Naj żyje „ICK”!

POMOC KREDYTOWA DLA ROLNICTWA

(Press) Agencja PRESS dowiaduje się, że Ministerium Skarbu przekazało Państwowemu Bankowi Rolnemu kwotę 15 milionów złotych, celem zasilenia funduszy tego Banku, przeznaczonych na pomoc kredytową dla rolnictwa. Kwota ta pochodzi z 25 milionów złotych, które zostały przez b. amerykańskiego doradcę finansowego, p.Deweya, zwolnione z t. zw. specjalnej rezerwy skarbowej, w wysokości 75 milionów zł., złożonej w swoim czasie w Banku Polskim przez Skarb Państwa.

OMIJAJCIE SKLEPY, HANDLUJĄCE TOWARAMI WEDŁA

Z SĄDÓW

Proces „Sprawy Ubezpieczeń Społecznych”

W sądzie apelacyjnym znalazła się w sobotę sprawa redaktora „Sprawy ubezpieczeń społecznych” tow. Jana Rutkiewicza i tow. Andrzeja Kowalskiego, jako autora artykułu oskarżonych o świadome zniesławienie dyrektora Powiatowej Kasy Chorych w Kaliszu, Boczkowskiego, a to w związku z artykułami, zamieszczonymi w „Sprawie Ubezpieczeń Społecznych” w lipcu i sierpniu 1928 r., w których były następujące powiędzenia:

„Nowym panom dyrektorom chce się fruwać samolotami, pierwszą klasą kolejową, nie mówiąc już nic o samochodach, wynagrodzeniach za przejazdy i przewóz mebli, o wygórowanych poborach”. „Rezultatem ich pracy nikły albo szkodliwy dla instytucji”, celem ich jest „zakładanie areny, czerpiąc pełną garścią dochody”.

Artykuły zatytułowane były:

„Metody dyrektorskie czy współpraca z personelem Kas Chorych” i „Kalisz pod znakiem komisarskim”.

Sąd okręgowy w Warszawie po rozpatrzeniu sprawy powyższej tow. Rutkiewicza i tow. Kowalskiego uniewinnił.

Wczoraj sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym.

W imieniu oskarżonych towarzyszy stawał tow. adw. Benkiel. L. K.

DZIAŁ LEKARSKI

LECZNICA

Warszawa, Chmielna 26

chirurgiczne	11-2 i 4-7
wewnętrzne	10-3 i 4-8
dzieci	11-1 i 6-7
ucha, gardła i nosa	11-2 i 6-7
weneryczne skórne	cały dzień
OCZU	1-3 i 4-8
nerwowe	1-2 i 7-8
kobiace i akuszer.	11-2 i 3-8

ANALIZY, KWARCÓWKI, ROENTGEN, WIZYTA 4 zł.

Dr. med. H. LEWIN

Niecała 12

Specjalista chorób wenerycznych, niemocy piciowej i skórnych, analizy. Przyjmuje od 9 do 12 i od 3 do 9 w. Niedziela 9-2. Panie 6-7.

POKWITOWANIA

Na fundusz prasowy „Rob.”.

E. B. z. 5.80.

Na Rob. Two Przyjaciół Dzieci.

Halinka — Władysław z. 5.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

ŚLUŻĄCE TANIE do pracy domowej i do gospodarstwa wiejskiego dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta”. Są to matki upuszczone. Nowy Świat 8/10 mieszk. 26. Codziennie od 11-iej do 4-iej.

STUDENTKA wyższych semestrów, wykształcona nauczycielka, przyjmie korepetycje. Uczy dorosłych. Specjalność: polski, niemiecki, matematyka. Dzwonić 264-54, godz. 2 — 4.

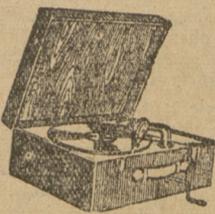
ROBOTNICZY !!

Pamiętajcie, że tylko polski przemysł i polski handel zapewniają byt wam i rodzinie waszej i dlatego popierajcie

POLSKIE WYROBY I POLSKI HANDEL

NAJSTARSZA W POLSCE POLSKA FIRMA GRAMOFONOWA

ADAM KLIMKIEWICZ



Marszałkowska 154

(róg Królewskiej)

poleca

PATEFONY I PŁYTY

po cenach zniżonych i na dogodnych warunkach.

W SPRAWIE „STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI”

W „Gazecie Polskiej” z dn. 1 listopada b. r. w artykule p. t. „Fundusz kultury narodowej a muzyka” zaatakował p. K. Stromenger nie tylko p. Michałskiego, jako dyrektora tego funduszu, ale także ni stąd ni zowąd „Stowarz. miłośników dawnej muzyki”. Zarzuty są ogólnikowe i gołosłowne, a ubliżające zarówno temu „Stowarzyszeniu”, jak w sposób mętny — członkom jego Zarządu. — Ponieważ cała działalność tego Stowarzyszenia, jest nam, od początku jego istnienia, dobrze znana, przeto chętnie zamieszczamy następujące wyjaśnienie:

Informacje p. Stromengera o „Stowarzyszeniu Miłośników Dawnej Muzyki” opierają się na faktach zgłożeń urojonych, jakkolwiek istotny stan rzeczy jest dobrze znany p. Stromengerowi.

W szczególności wiadomym jest p. Stromengerowi, że Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki nie wydaje dzieł nowszej muzyki polskiej ani też dzieł teoretycznych, że Stowarzyszenie wydaje „Kwartalnik Muzyczny”, a nie „Muzykologiczny”, że Stowarzyszenie, liczące około 500 członków, posiada swe organy kontrolujące w postaci komisji rewizyjnej i walnego zebrania, które corocznie sprawdzają działalność i rachunkowość Stowarzyszenia, dobrze znane i jawne dla każdego rzeczywistnie interesującego się pracą tej organizacji muzycznej.

Nie podejmując dyskusji nad kwestjami natury artystycznej, co do których zawsze możliwe są różnice zdań wyrażamy przekonanie, że rzeczowa krytyka winna opierać się na faktach zgodnych z rzeczywistością, nie zaś na domysłach lub plotkach wątpliwego pochodzenia. Wreszcie nie omawiamy zarzutu „porastania pierzem”, gdyż posiada on wszelkie cechy insynuacji, wymierzonej pod osobistym adresem członków zarządu, od czterech lat bezinteresownie pracujących dla Stowarzyszenia.

Zarząd

Stowarzysz. Miłośników Dawn. Muzyki w Warszawie.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

W NIEMCZECH OBNIŻONO DJETY POSELSKIE.

Konwent senjorów Reichstagu uchwalił projekt zmniejszenia diet poselskich z 750 marek na 600 marek miesięcznie.

LICZBA MIESZKAŃCÓW W U. S. A.

Według urzędowej statystyki liczba mieszkańców w St. Zjedn. wynosi 122.175 tysięcy. W porównaniu z rokiem 1917 liczba mieszkańców w St. Zjedn. zwiększyła się o 17 milionów. Włączając kolonie, liczba ludności zamieszkałej w posiadłościach St. Zjedn. wynosi 124.9 milionów.

W okolicach Gór Skalistych spadły obfite śniegi. Trzy pociągi, w których znajdowało się około 200 pasażerów, utknęły w drodze z powodu zasypiania torów przez śnieg. Pięciu ludzi zamarzło na śmierć. W stanie Colorado spadły tak obfite śniegi, iż cały szereg osiedli ludzkich jest odciętych od świata. W osadach tych daje się odczuwać brak żywności.

Z WYSOKOŚCI 2.000 STÓP, Z SZYBKOŚCIĄ 160 KLM. NA GODZINĘ, ROZPYLONO W TRZECH OKRĄŻNIACH PROCHY KINGSFORD-SMITHA.

Dzienniki angielskie podają sensacyjną wiadomość z Sydney w Australji o niepraktykowanym dotąd sposobie chowania zwłok. Oto znakomity lotnik australijski, komandor Kingsford-Smith sprawił najoryginalniejszy chyba pogrzeb ojcu swemu, zresztą zgodnie z życzeniem przedśmiertnym starego Kingsford-Smitha.

Po spaleniu zwłok w krematorium, komandor Smith zabrał urnę z popiołami ojca do kabiny pociągu „Southern-Sun” („Południowe Słońce”), kilka osób z najbliższej rodziny oraz biskupa Wiltona i jeszcze jednego duchownego.

Hydroplan odleciał z portu w Sydney na Ocean Wielki i tam na wysokości 2.000 stóp, przy szybkości przeciętnej około 100 mil angielskich na godzinę, kapłani odprawili mszę żałobną, poczem Kingsford-Smith podczas trzykrotnego zataczania koła nad Oceanem, rozsywał z urny prochy ojca swego.

WYBUCH 500 WAGONÓW BENZYN.

We czwartek o godzinie 2 w nocy wydarzyła się w rafinerji ropy w Ploesli (Rumunja) olbrzymia eksplozja. Mianowicie rezerwar zawierający 500 wagonów benzyny zapalił się i z okropnym hukiem wyleciał w powietrze. Eksplozja była tak silna, że żelazna pokrywa rezerwaru, ważąca 60 tysięcy kilogramów została jak piłka zrzucona w powietrze. Usiłowania stłumienia pożaru środkami chemicznymi zawiodły. Musiano pozwolić zapasom wypalić się do końca. Z sąsiednich rezerwarów, które ciągle oblewano wodą, musiano benzynę wypuścić na pola. Z powodu olbrzymiego gorąca straż pożarna musiała pracować w maskach przeciwgazowych. Sąsiednie domy musiały zostać opróżnione. Szkoda wynosi około 30 milionów lei. Przyczyna pożaru nie została wyjaśniona.

Czytajcie „Pobudkę”

został na dworze, aby zobaczyć, co żydzi poczną ze swym wozem i manatkami. Może uda się jeszcze coś odziedziczyć.

Mogliśmy już teraz odjechać. Ściemniało się tymczasem zupełnie. Nie było księżycy. Drogi mieliśmy okropną. Dziur nie widać było po nocy. Byłaby ta mozolna i niepewna jazda. Moglibyśmy utknąć w pierwszej lepszej wyrwie. Postanowiliśmy więc, że wyruszmy lepiej nazajutrz zrana.

Żydzi wyładowali przed domem swój wóz, zgromadzili wśród błota swe skrzynie i łomki, dzieci usadowiły się na nich, poczem mężczyźni przystąpili do rozbiierania wozu na części, z których chcieli sporządzić posłania na noc.

Szumny stał i przypatrywał się. Nic nie uszło jego uwagi. Widział wszystko. Liczył łomki i skrzynie. Obserwował każdy zatajony ruch mężczyzny. Szacował kobiety i zwierzęta. Unosił koldry w górę, aby się przekonąć, czy pod niemi nie leży przypadkiem coś, czego jeszcze nie dojrzał. Gmerał słomie, potracał końcami trzewików napchane zbożem worki; obmacał z fachową wprawą tylną ćwiartkę beczącego cielęcia, szukał i znalazł siekiere, zatrzymał ją sobie i wcisnął pod pachę. Poczem zaproponował Żydom, aby przenieśli się ze swemi gratami i manatkami do naszego domu. Mamy już, co prawda, gości, więc nie o to chodzi. W domu jest przynajmniej ciepło i sucho, lepiej więc tam będzie małym dzieciom i kobietom.

W zachowaniu Żydów znać było początkowo nieufność, weszli jednak po pewnym czasie do domu, zawlekli swoje leżące w błocie rzeczy

Wiadomości z całego kraju

LIPNO

P. STAROSTA KRZYŻANOWSKI PRZY „PRACY”

P. starosta lipnowski Krzyżanowski prowadzi prawdziwie „sanacyjną” gospodarkę. Pisaliśmy swego czasu, jak to p. starosta jeździł samochodem sejmiku w sprawach osobistych do Biłgoraja, oddalonego o 400 klm. od Lipna, a także odbywał podróże posłubną tymże samochodem do Warszawy i Poznania. Korespondencję naszą p. starosta zbył milczeniem i żadnego sprostowania nie nadał.

Obecnie dodajemy kilka nowych kwiatków z działalności p. starosty Krzyżanowskiego.

P. starosta kocha się w ogrodnictwie. Byłoby to bardzo pięknie, gdyby nie fakt, że p. starosta do pracy w swoim ogrodzie używa woźnych sejmikowych. Jeden z nich już od dwóch lat zajęty jest tylko w ogrodzie p. starosty. Mało tego. W gmachu Starostwa p. Krzyżanowski założył poprostu sklepik.

Na drzwiach Starostwa wisi z nakazu p. Krzyżanowskiego ogłoszenie, iż tutaj sprzedaje się kwiaty. Filja tego ciekawego przedsiębiorstwa mieści się na rynku, gdzie najęty przez p. Krzyżanowskiego niejaki Kowalski sprzedaje kwiaty i warzywa p. starosty, oczywiście bez patentu, którego zato władze domagają się bezwzględnie od najbiedniejszych drobnych handlarzy.

P. starosta jest tak zajęty swoją „radosną twórczością”, że nie ma wcale czasu na przyjmowanie interesantów...

Agitację przedwyborczą (naturalnie za „jedynką”) prowadził przedewszystkiem jego zastępca, p. Kawczyński, zmuszając groźbami wszystkich obywateli-chłopów, a zwłaszcza Żydów, do głosowania na bebe. Tenże p. Kawczyński wepchnął się, między innymi, na prezesa straży ogniowej i teroryzował członków straży, aby oddali głosy na listę BBI

ŁÓDŹ

ŚMIERĆ SŁUŻĄCEJ I 5 LETNIEJ DZIEWCZYNIKI POD KOŁAMI POCIĄGU

W sobotę wieczorem, na przejeździe kolejowym przy ul. Srebrzyńskiej, wydarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwojga osób.

Około godz. 9 min. 5 pociąg osobowy Nr. 523, zmierzający z Warszawy do Łodzi, zbliżał się do przejazdu kolejowego przy ul. Srebrzyńskiej Dróżnik, pełniący służbę obok wspomnianego wyżej przejazdu kolejowego, opuścił mechaniczny szlaban, dając znak, iż nadchodzi pociąg i że przejście przez tor kolejowy jest wzbronione. Kilka chwil przed nadjeściem pociągu, do szlabanu zbliżyła się jakaś kobieta z kilkuletnią dziewczynką, nie zważając na sygnały, przeszła pod szlabanem, poczem razem z towarzyszącą jej dziewczynką, usiłowała przebiec przez tor, mimo ostrzegających okrzyków dróżnika.

W chwili gdy kobieta ta i dziecko znajdowały się na torze, nadjechał po-

ciąg. Maszynista na widok kobiety z dzieckiem, przechodzących przez tor, usiłował zatrzymać parowóz, jednakże wskutek szybkiej jazdy, nie udało mu się zahamować go na miejscu.

Pociąg udało się maszyniście zatrzymać dopiero po przejeździe około 150 metrów, poczem z pod kół wydobyto zmasakrowane zwłoki kobiety i dziewczynki, które pociąg wlokł za sobą na przestrzeni przeszło 100 metrów. Zawzwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził momentalną śmierć dwóch ofiar wskutek pęknięcia podstaw czaszek i zmiędzeniu klatek piersiowych.

Jak ustalono, zabitą kobietą jest 27-letnia Marja Kowalska, służąca u państwa Szczepańskich, zamieszkałych przy ul. Srebrzyńskiej 81, zabitą zaś dziewczynką 5-letnią Marja Szczepańska, która wraz ze służącą udała się do sklepu po bułki.

KRAKÓW

PRZESZŁO DWA MILJONY ŻŁOTYCH DEFICYTU GMINY M. KRAKOWA

Czytamy w „Naprzodzie”:

Zamknięcie rachunkowe funduszu gminy m. Krakowa za r. 1927-28 zamyka się niedoborem gotówkowym w kwocie 2.183.936 zł., w tem niedobór za rok 1926 w kwocie 1.159.494 zł.

W jaki sposób pokryto ten niedobór? Czytamy wprawdzie w zamknięciu, że niedobór z r. 1926 pokryto „zaliczkami z funduszu obrotowego” (?). Tajemnicę tę wyjaśni rzeczywistość zupełnie inaczej. Mianowicie zamknięcie rachunkowe funduszu depozytów wykazuje saldo „gotówkowe” w kwocie 599.252 zł. (w tem kauceje różne i wadja 130.215 zł.), depozytów różnych 441.449 zł. itd., funduszu emerytalnego urzędników i niższych funkcjonariuszy 504.275 zł., funduszu budowy domów gminnych 969.744 zł., razem 1.699.211 zł. Jeżeli ktoś po-

każe mi tę „gotówkę” w kasie miejskiej — dodaje autor notatki w „Naprzodzie” — to będę głosił na 1-kę. Jeżeli dodamy do tego parszywe pożyczki przed 1-ym na wypłatę pensji, przetrzymanie przez gminę podatków państwowych, oraz zaleganie całymi miesiącami z wypłatą pieniędzy dostawcom miejskim, to będziemy mieli obraz bankructwa w gminie m. Krakowa.

Gdyby prywatny człowiek robił takie figle z kaucjami i depozytami, to prokurator położyłby temu kres. Ale prezydent miasta jest pod opieką BB (bezkarne i bezpieczne). Opinia publiczna domaga się ogłoszenia zamknięcia rachunkowych za okresy 1928-29 i 1929-30. Klub PPS będzie musiał wystąpić energicznie w tej sprawie, aby uspokoić opinię publiczną.

KONRAD SEIFFERT

PŁONĄCE ŻAGWIE NAD POLSKĄ

autoryzowany przekład z niemieckiego STANISŁAWA LUKOMSKIEGO

Copyright by
Księgarnia Robotnicza, Warszawa.

Szumny szarpnięciem cugli ściągnął konie z gościami w bok, Dobelmann pomagał przy dyszlu, Blobelt zaczął już wyprzęgać, my, pozostali, odpychaliśmy mężczyzn, którzy nacierali na nas z krzykiem, Szumny uderzył starego żyda z rozwiniętymi białymi pejsami; zdzielił go porządnie, gdyż po drugim policzku stary leżał już w błocie.

Kiedy żydzi zrozumieli, że przemocą nic nie wskórają, uderzyli w żebrace prośby: „panie wojskowy, niech nam pan zostawi choć jednego konia, niech pan zabierze tylko jednego, nadjadą jeszcze wozy z lepszymi, silniejszymi końmi, z rodzinami, które nie mają tyłu małych dzieci, Bóg was wynagrodzi! Co my pocniemy? Zembrzemy tu na gościniu”.

„Jeżeli chcecie umierać, wprowadźcie się do domu. Poco macie umierać na gościniu. W domu jest przynajmniej sucho i ciepło!”

Starzec z białymi pejsami, któremu Szumny rozkrwawił twarz, proponował okup za konia. Sto rubli. Srebro, żadnych papierków. Dla pieniędzy, a tembardziej dla rosyjskich, nie mieliśmy żadnego zastosowania. Szumny wydarł jednak staremu pieniądze z ręki i szturchnął go tak mocno w piersi, że starzec aż się zatoczył, i zaczął ponownie w błoto i pociągnął za sobą

czasem konie na podwórze, myśmy szli za nimi; towarzyszyła nam chmara zawodzących i wrzeszczących Żydów.

Szumny wyciągnął ze stajni kulawą szkapę i, trzymając za uszko, oddał staremu żydowi: „Macie tutaj, za te sto rubli, bardzo tanio, dobry koń, wyrzyna jak straż pożarna, zaprzęćcie go, ruszajcie stąd, jazda!”

Śmieliśmy się. Dostaliśmy jeszcze dwa dobre konie. To właśnie była wojna. Nic na to nie można poradzić. Gdybyśmy nie zabrali koni, uczyniliby to kto inny. A zresztą przecież byli to tylko Żydzi.

Poszli ze szkapą przed dom, do swego wozu i zaprzęgli ją. Przy akompanjamentem wrzasków i krzyków, kulas pociągnął rzeczywiście, utknął jednak w najbliższej dziurze, nie mógł i nie chciał ruszyć dalej, było to ponad jego siły, wypręzał się, parskał, sapał, chwiał i pochylał stawał dęba, jak jeszcze potrafił, nie uchylił się od razów, ślizgał się, potykał, przewracał, tarzał się w błocie trzepotał, rżał wzywając pomocy, nikt nie przyszedł mu z pomocą, zamilkł, zdechł.

Żydzi otoczyli go zwartym kołem. Milczeli, gdy szkapę upadła i przesywała powietrze swym ostatnim krzykiem. Ale potem zawodzenie zaczęło się dopiero na dobre. Zniknęliśmy we wnętrzu domu, oprócz Szumnego, który po-

Z ŻYCIA PARTJI

KOMUNIKAT.

Posiedzenie Egzekutywy OKR PPS Warszawa-Podmiejska odbędzie się dziś o godz. 6 pp. w lokalu przy ul. Długiej nr. 19, I p. (w lokalu Związku Spółzawodowców).

Posiedzenia Warszawskiego Komitetu Powiatowego odbywać się będą w poniedziałki w tym samym lokalu.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

EGZEKUTYWA. Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młodz. T. U. R. Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Z. N. M. S. Dziś o godz. 6.30 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19 odbędzie się organizacyjne zebranie Sekcji współpracy z ruchem robotniczym. Wszyscy tow. tow., pracujący i pragnący pracować na tym terenie, proszeni są o przybycie.

EGZEKUTYWA KOM. CENTR. odbędzie się w czwartek 27 b. m. o godz. 8½ wiecz.

Ruch kult.-oświatowy

AKADEMICKIE KOŁO WOLNOMYSLICIELI zawiadamia wszystkich kolegów interesujących się sprawami wolnomyślicielskimi, iż we wtorek, dnia 25 b. m., o godz. 20, ul. Długa 19, odbędzie się walne zebranie. Na porządku dziennym: sprawa deklaracji ideowej oraz statutu.

Co wyświetlają kina?

Atantyc: „Dynamit”.
Apollon: „Na Sybir” (polski dźwiękowiec).
Capitol: „Światła i cienie macierzyństwa”.
Casino: „Janko muzykant” (polski film dźwiękowy).
Colosseum: „Pokusa” z Gretą Garbo.
Colosseum (mała sala): „Miasto cudów”.
Filmharmonia: „Pod dachami Paryża”.
Kom. 14: „Królowa bez korony”.
Majestic: „Pod dachami Paryża”.
Miejski: „Warta nocna”.
Pała Negri Palace: „Koniec pani Cheney”.
Palace: „Syn białych gór”.
Pan: „Studentka chemii”.
Splendid: „Neapol śpiewające miasto”.
Stylowy: „Złota młodzież”.
Światowid: „Wesoły Madryd”.
Świt: „Upiór w operze”.
Tęcza: „Parada miłości”.
Urania: „Szympan - widmo”.
Wisła: „Miłość i Izzy Chopina”.
Znicz: „Intrygant” z Jaoingsem.
Astra: „Arlekina z życia”.
Cristal: „Upiór Stepów”.
Czary: „Noc szalonej”.
Forum: „Krwawy porachunek”.
Głęb: „Córka wodza”.
Helios: „Moralność pani Dulskiej”.
Hollywood: „Z dymem pożarów”.
Lux: „Sygnał wśród burzy”.
Maska: „Czerwona szabla”.
Mewa: „Bożyszcze Nowego Jorku” i „Dr. Massena”.
Petit Trianon: „Grzesznica z Montparnase”.
Rivieras: „Dzikuska”.
Sokol: „Marquita”.
Tombola: „Zalęta rzeka” i „Cnotliwe dziewczęta”.
Uciecha: „Król zebraków”.

KOMISJA KULT. ARTYST., CZERWONEGO KRZYŻA 20, IV P., TELEFON 332-88.

Repertuar przedstawień ulgowych:

Ateneum: w niedzielę o godz. 4-ej popoł. „Zemsta”, „Ulica” 28 30 listopada.
 Polski: „Kawaler Papa” 25 i 27 listopada.
 „Noc listopadowa” ulgowe po znizonych cenach 1, 4, 5 i 8 grudnia.
 Mały: „Pan Lambertier” 25 listopada.
 Narodowy: „Młody las” bez daty.
 Nowy: „Nowa umowa małżeńska” bez daty
 Wielki: „Manru” 26 listopada.
 Operetka Warszawska „Ptasznik z Tyrolu” 24, 27 listopada.

Bilety ulgowe do Zachęty, Muzeum i Wojska. Kartki niżkowe do Qui Pro Quo i Morskiego Oka.

STAN POGODY

DZIS BĘDZIE DESZCZ.

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie:
 Dziś o godz. 10 temperatura +2.8° Cels., wilgotność 90 proc., stan nieba: pochmurno. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Najpierw zmniejszenie w większymi przejaśnieniami i ochłodzeniem, przy słabnących wiatrach północno-zachodnich, potem powolny wzrost zachmurzenia aż do deszczów, począwszy od zachodu Polski i ponowne ozielenienie oraz umiarkowane, wzrastające na 11, wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Kronika stołeczna

PRZEBUDOWA WĘZŁA KOLEJOWEGO. 500 BEZROBOTNYCH NIE STRACI ZAJĘCIA.

Mimo nadeszłych, lekkich dotychczas, mroźów — nie przerwano robót ziemnych, związanych z rozbudową warszawskiego węzła kolejowego i roboty te nie będą przerwane tak długo, póki będzie tylko możliwe ich utrzymanie. Odbywać się będą zatem i podczas silniejszych mrozów. Przy robotach tych zatrudnionych jest 500 bezrobotnych.

ŚMIERTELNY WYPADEK PRZY PRACY

19-letni Bronisław Czarnecki, robotnik (Krak. Przedm. 68) zajęty przy budowie mostu kolejowego węzła warszawskiego na Wiśle, w czasie pracy spadł z rusztowania z wysokości III piętra i upadł na Wybrzeżu Kościuszkowskie. Czarnecki doznał złamania

BARAN O 4 ROGACH.

Rzadki okaz barana czarnego o 4 rogach, ofiarowany przez Dyрекcję rzeźni ogrodowi zoologicznemu, odbył już przepisana tygodniową kwarantannę w Instytucie weterynaryjnym i obecnie został umieszczony w ogrodzeniu kolo danieli, gdzie go może oglądać publiczność.

Baran ten ma specjalnie pięknie rozwinięte rogi górne.

podstawy czaszki i szczęki dolnej oraz krwawego wylewu do mózgu. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie życie zakończył. Zaznaczyć należy, że przy budowie tego mostu jest to już drugi śmiertelny wypadek k w r. b.

UPADEK Z 3 PIĘTRA

30-letni Franciszek Długolecki (Radzyńska 96) robotnik, pracujący przy nadbudowie II i III piętra na 2-ch oficynach w drugim podwórzu domu (Sienna 88) nocy wczorajszej spadł z okna 3 piętra lewej oficyny na bruk podwórza. Lokatorzy usłyszeli głuchy łoskot, a w chwili po tem jęki. Zaalarmowano poli-

cję i pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził rany tłuczone czoła i górnej wargi, złamanie lewego przedramienia i powikłane złamanie lewego uda. Po opatrunku nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

SKUTKI ULEWNEGO DESZCZU

W ub. niedzielę, wskutek ulewnej deszczu, woda zalala przejazdy pod wiaduktami na ul. Wolskiej i Górczewskiej. Z tego po-

wodu elektrowozy linii „9” i „21” kierowane były na ul. Dworską do szpitala na Czyste.

NAPAD RABUSIÓW NA WAGON I STRZAŁY

Wczoraj w nocy na teren boczny „Syberja” przy ul. Towarowej 21, gdzie mieszczą się składki węgla domu przewozowo - ekspedycyjnego p. l. „Stefan Górski i S-ka”, dozorca miejscowy Bolesław Fijałkowski zauważył 2-ch drabów, którzy zaczęli zrzucać z wagonu bryły węgla. Fijałkowski wystrze-

lił 5 razy z rewolweru. Rabusie przeskoczyli przez parkan i uciekli na ul. Kolejową. Dozorca wyrzucił za parkan i ujrzał tam jeszcze 4-ch opryszków, którzy oczekiwali prawdopodobnie na łup. Wszystkie strzały chybiły. Węgiel w ilości 200 kg. znaleziony na ziemi, zabrana do wagonu.

POPARZENIE PRZY PRACY

28-letni Mendel-Oskar Withaj, piernikarz, biorąc z kuchni miskę, nie zauważył, iż była napełniona gorącą wodą, która wylała się,

powodując poparzenie II stopnia obu stóp. Poszwankowanego opatrzył lekarz w ambulatorjum pogotowia.

PRZYGNIECIONY ZIEMIĄ

Przy ul. Młocinińskiej 13 oberwała się ziemia i przygniotła 31-letniego Józefa Nowotnika, robotnika (Niska 57). Doznał on zwich-

nięcia lewego barku, co stwierdził lekarz w ambulatorjum pogotowia.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

26-letni Ignacy Tyrajski, ślusarz, w zamierze samobójczym zadał sobie nożem ranę kłutą klatki piersiowej.

— 26-letnia Stanisław Paczyński, Towarowa 46, robotnik, usiłował otruć się esencją octową. Domownicy udaremniłi zamach, wyrwijając buteleczkę z truciz-

ZE SPORTU

SZTUCZNY TOR LODOWY W STOLICY

Sprawa budowy sztucznego toru lodowego w Warszawie na błoniach skaryszewskich przedstawia się bardzo dobrze, dzięki staraniom PZŁ i PZHL. Roboty niwelacyjne roz-

poczęły zostaną jeszcze w końcu bież. miesiąca, a dalszy ciąg robót nastąpi w grudniu. W każdym razie w roku przyszłym Warszawa będzie miała tor sztuczny.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI

Na organizacyjnym zebraniu pierwszego kroku bokserskiego, które odbyło się przy udziale przedstawicieli redakcji „Stadionu”, ośrodka wf i Warsz. Org. Zw. Bokserskiego,

postanowiono zorganizować zawody w dniach 19, 20 i 21 grudnia. Zapisy przyjmuje sekretarjat WOZB (Ujazdowska 22) do dnia 9-go grudnia.

NIEDZIELNY MECZ BOKSERSKI MAKABI-SKRA.

W niedzielę o godz. 12 w sali Ateneum (Czerwonego Krzyża 20) rozegrany zostanie mecz bokserski Makabi-Skra, przyczem walczycy będą następujący pięściarze. Urkiewicz — Czekowski, Berenstein — Chmielewski,

Anders — Straelau, Birenzweig — Głowacki, Wysocki — Kostrzewa, Garbar — Strzelec, Finn — Durawa. Jako przedmecz, rozegrane zostaną o godz. 10.30 zawody Makabi juniorzy — Skra juniorzy.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

WARSZAWA, UL. WARECKA 9

TEL 229.70, P. K. O. 1228

poleca:

- CZARSKI A. *Od Borysowa do Rygi* 1.—
- LANDAU W. *Poglądy włościan na sprawę niepodzielności gospodarstwa wiejskich* 2.70
- NIEDZIAŁKOWSKI M. *Demokracja parlamentarna w Polsce* 1.80
- POSNER S. *Zbliża i zdaleka. Książka dla młodzieży i wychowawców* 1.50
- PORCZAK M. *Dyktator Józef Piłsudski i „Piłsudczyca”* 2.—
- ROSSET E. *Proletariat łódzki w świetle badań demograficznych* 2.70
- Socjalizm Zarys bibliograficzny i metodologiczny. Praca zbiorowa 3.—

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

WALUTY. Dolarj Stan. Zjedn. 8.90½ (sprzedaż 8.92½, kupno 8.81½).
 DEWIZY. Holandia 359.00, Kopenhaga 239.50, Londyn 43.31½, Paryż 35.05, Praga 26.44½, Szwajcaria 172.85, Włochy 46.70, Wiedeń 125.51.

Obroty średnie; tendencja dla dewiz europejskich słabsza.

Z teatrów świetlnych

PALACE

ZA KULISAMI KABARETU

Obraz wyświetlony w „Palace” należy do rzędu tych pierwszych dźwiękowców, w których cały punkt ciężkości przesunięto na numery solowe, w których można jest zaprezentować zdolności śpiewacze czy taneczne gwiazd. Filmy te były traktowane jako egzamin gwiazd pod względem fotogeniczności głosu.

Z egzaminu tego slična Coolen Moor wyszła zwycięsko. Śpiewa miłutko, głos ma sympatycznie brzmiący i dykcję doskonałą, tak, że słucha się jej z całą przyjemnością.

Obraz jest nieco banalny; młoda aktoreczka, narzeczony lekkoduch i karciaz — i ten trzeci, oczywiście miljonier. Obraz zawiera jako wstawkę bogate numery rewii, które zostały w sposób przyjemny dla oka pokolorowane. Reżyserja nie odznacza się niczym szczególnie. Całość jest dość miła. Nadprogram nudny i nieefektywny.

Ika.

Obecnie w kinie „Palace” wyświetlany jest obraz „Syn białych gór”.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Łucja z Lamermooru”
Narodowy
o 8 w. „Młody las”
Nowy
o 8 w. „Nowa umowa małżeńska”
Letni
o 8 w. „Nie rzucaj mnie madame”

TEATR „ATENEUM” (Czerwonego Krzyża 20). Dziś i codziennie „Ulica” E. Rice’a, której premiera była entuzjastycznie przyjęta przez publiczność i krytykę i stała się największym sukcesem teatru „Ateneum”. W roli Franka Morana — Stefan Jaracz.

TEATR WIELKI. Dziś „Łucja z Lamermooru”. Ostatni występ p. Mercedes Cap-sir.

TEATR NARODOWY: Dziś „Młody las”.

TEATR LETNI. Dziś „Nie rzucaj mnie madame”.

TEATR NOWY. Dziś „Nowa umowa małżeńska”.

TEATR POLSKI: Dziś „Kawaler papa”.
 TEATR MAŁY. Dziś sztuka p. t. „Pan Lambertier”.

TEATR „QUI PRO QUO”. Dziś rewja p. t. „Czysta wyborowa” z Hanką Ordonówną na czele.

TEATR „MORSKIE OKO”. Rewja „Złote szaleństwo” z udziałem całego zespołu.

„WESOLY WIECZÓR”. Dziś rewja „Grunt to flota”.

WTORKOWA PREMIERA w „WESOLYM WIECZORZE” — „Grunt to flota”.

Dziś odbędzie się premiera w „Wesolym Wieczorze”. W rewji p. t. „Grunt to flota!” gościnnie wystąpi Lucy Messal na czele następującego zespołu: Halama, Gabrielli, Krzeszewska, Nowickiej, Zelichowskiej, Hor-kiego, Klimaszewskiego, Krzewińskiego, Le-liwy, Macherskiego, Parnella, Rentgena i Skoniecznego. Ogólne zainteresowanie budzą występy nowozaangażowanych artystek: Aliny Lipskiej i Lody Niemirzanki. Choreografia pod wodzą Parnella, orkiestra pod batutą Wiehlera stanowią gwarancję wysokiego poziomu.

TEATR ANANAS. Ostatnie dni doskonałej rewji „Chcę mieć bobo”.

„WESOLY KĄCIK”. Codziennie „Czy pani ma już automat?”

TEATR „JASKÓŁKA”. Chłodna 49. Dziś o godz. 8-ej wiecz. komedia Wł. Perzyńskiego „Szczęście Franja”.

MIGNON (Marszałkowska 81b). Codziennie „Lucyfer w Warszawie”.

RECITAL FORTEPIANOWY ALEKSANDRA KAGANA. Dziś wystąpi w sali Konserwatorjum z własnym recitalem fortepianowym po raz pierwszy w sezonie pianista Aleksander Kagan, laureat Konserwatorjum Warszawskiego.

Bilety w filij kasy teatrów miejskich (Marszałkowska 98 róg Al. Jerozoi.) „Orbis” oraz w składzie nut F. Grabczewskiego (Krak. Przedmieście 1).

LIPSKI KWARTET SMYCZKOWY W KONSERWATORJUM. Po raz pierwszy w Warszawie gra będzie jutro w sali Konserwatorjum doskonały zespół kameralny.

Bilety w filij kasy teatrów miejskich, Marszałk. 98 róg Al. Jerozoi. (Orbis) oraz w składzie nut F. Grabczewskiego, Krak. Przedm. 1.

POWODZENIE NOWEJ REWJI w „MORSKIEM OKU”. Nigdy jeszcze „Morskie Oko” nie osiągnęło takiego sukcesu, jaki ma wielka rewja zimowa „Złote szaleństwo”. „Złote szaleństwo” w „Morskiem Oku” ma zapewnione długotrwałe powodzenie.

TEATR OPERETKA WARSZAWSKA

MOKOTOWSKA 73

„PTASZNIK z TYROLU”

Operetka w 3-ach aktach muz. K. ZELLERA.

Pocz. g. 8 w. Ceny od 10 do 150

CO USŁYSZYMY

PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS.

11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.25 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. 15.20 — 15.35 Przerwa. 15.35 „Chwilka lotnicza”. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 „Światowe rynki zbożowe”. 17.45 Popularny koncert w wyk. orkiestry Filharmonji. 18.45 Rozmaitości. 19.10 — 19.25 Giełda rolnicza. 19.25—19.35. Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35—19.50. Dziennik Radiowy. 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu. Komunikaty.

UDOGODNIENIE DLA NASZEGO KUPIECTWA

Ciężki jest los naszego kupiectwa. Wекsle, wекsle i wекsle — oto powszechny codzienny znak obiegowy, błędne koło, z którego trudno się wydostać. Kupcowi, który o tylu ważnych sprawach swojego fachu musi myśleć, przybywa nowe zajęcia, pamiętanie o tych wszystkich terminach płatności, zawiadomienie o nich wystawców, stosunki z rejentem w razie protestów, — słowem, cały dodatkowy balast biurowy, który w rozgwarze targów, kupna i sprzedaży tworzy uciążliwy, wcale niepożądany przyrost pracy. W niektórych większych interesach, gdzie wpływ wекslowy jest duży, trzeba było przyjąć specjalnego urzędnika do załatwiania wекsli. Wzrosła praca biurowa przedsiębiorstw handlowych, wprowadzając niepożądany zamęt do obowiązków i tak przemęczonego nawałem zajęć — kupca. Toteż zdziwić się należy, że nie wszyscy korzystają z usług i pomocy w tym względzie instytucji, załatwiającej solidnie te sprawy za minimalne na całym obszarze kraju, frachty oraz wszelkie zlecenia giełdowe. Wpłacone pieniędzy natychmiast dopisuje na konto swego klienta, zawiadamiając go o tem odpowiednim wyciągiem kontowym. Jednocześnie, korzystając z pomocy PKO przy inkasowaniu wекsli, korzysta również z wygody, jaką daje posiadanie własnego konta czekowego. Cały szereg rachunków może załatwić, wypisując odpowiednie czeki na PKO. Nie potrzebuje trzymać pieniędzy u siebie w kasie, ani w domu, nie narazi przez to gotówki na niebezpieczeństwo ukradzenia, zgubienia czy pożaru. Nie traci czasu na niepotrzebne odliczanie pieniędzy przy regulowaniu rachunków. Pisze króciutki czek i PKO za niego płaci!

Posiadacz konta czekowego w PKO korzysta również z wygodnej inowacji, która polega na przekazywaniu rachunków elektro-ni, gazowni, telefonów, Kasy Chorych — PKO do załatwienia. Jest to udogodnienie, zasługujące na uwagę pp. kupców, gdyż zmniejsza im balast niepotrzebnych zajęć.

Nie mniej ważnym działem pracy PKO jest przekazywanie dowolnych kwot zagranicą na drodze bankowej wzgl. za pośrednictwem zagranicznych urzędów czekowo-pocztowych, jak również przyjmowanie wpłat na konta PKO zagranicą. Kwoty wpłacone zagranicą, wzgl. przekazywane zagranicą, są przerachowywane podług urzędowego kursu „kupna”, wzgl. „sprzedaży” giełdy warszawskiej.

PKO uskutecznia także dla właścicieli kont czekowych inkaso czeków zagranicznych.

Powinno o tem wiedzieć kupiectwo Rzeczypospolitej i korzystać z tych udogodnień, które daje mu Pocztowa Kasa Oszczędności.

DLA T. U. R.

Spotkanie wszystkich Turowców i sympatyków dn. 2 grudnia w teatrze „Ateneum” na bardzo interesującej sztuce Elmara L'Rice'a „ULICA”.

Świetna gra Jaracza, Chmielewskiego, Perzanowskiej, Drabikówny, Zawistowskiego, Janeckiej i in.

Bilety od 80 gr. do 5 zł. już można nabywać w Sekretarjacie Generalnym T. U. R. ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. 325-03, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9 i Administracji „Robotnika”.

TEATR KUKIEŁEK W SKRZE

Sekcja dziecięca „Przyszłości” R.K.S. „Skra” organizuje dnia 30 b. m. o g. 2.30

Przedstawienie dla dzieci

TEATRU KUKIEŁEK.

Program urozmaicony i wesoły. Cena biletu 20 gr. dla dzieci, a 30 gr. dla dorosłych. Bilety można nabywać w lokalu Skry (Okopowa 43). Dojazd tramwajami 19 i Z.

FOTOGRAFIJE

o 15 do paszportów mi-nut wykonywa Zakład Fotograficzny „LEONAR”, Nowy-Swiat 21.

Ogłoszenia drobne

SKŁAZCETANIE

do pracy domowej i gospodarstwa wiejskiego dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta”. Są to matki opuszczone. Nowy swiat 8/10 miesz. 26 codziennie od 11-ej do 2-ej.

MEBLE

Największy wybór. Najniższe ceny. Gotówka. Ratami. „FLORYDA” Chmielna 41 róg Marszałkowskiej. Posiadamy różne rodzaje tapczanów.

Meble, ołomany,

patelony, nowe, używane, ratami — gotówka. Najtaniej! Złota 26, sklep.

ŚWIAT EKRAŃU

JOHN GILBERT ZOSTAJE NA EKRAŃIE

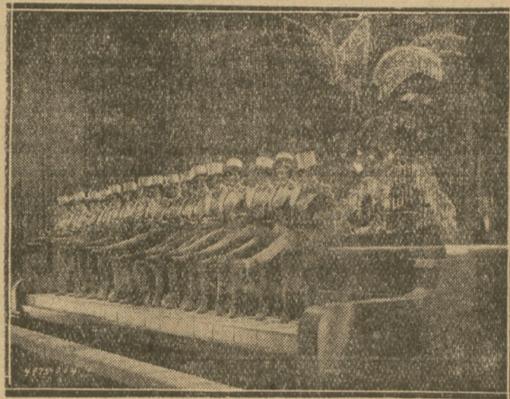
Ostatnie próby sfilmowania głosu John Gilbert'a wypadły jaknajpomyślniej. Film dźwiękowo-mówiony z udziałem Gilbert'a p. t. „Droga marynarzy” cieszy się szalonym powodzeniem.

FILM OŚMIESZAJĄCY POLKI

W Berlinie ma być obecnie demonstrowany obraz francuskiej produkcji p. t. „Moja kuzynka z Warszawy”, w którym podobno kobiety polskie mają być przedstawione w sposób ośmieszający. Obraz ten reżyserował znany reżyser Carmine Gallone, który, co jest w tem najdziwniejsze, jest sam ożeniony z polką Stanisławą Winawerówną, znaną z ekranu jako Klara Gallone.



MAURICE CHEVALIER
ściska dłoń reżyserowi Ordyńskiemu,
którego poznał w atelier Paramount
w Paryżu.



„KRÓL JAZZBANDU”
scena z ostatniego filmu „Universalu”
p. t. „Król jazzbandu”.

SOWIETY KRĘCĄ!

Sowiecka wytwórnia Sowkino ukończyła obecnie film p. t. „Silny charakter”, przedstawiający walkę młodego pokolenia z alkoholizmem ojców.

Sowkino obecnie przystępuje do realizacji filmu p. t. „Wielkie trudności”, który w formie satyrycznej przedstawi rewolucję rosyjskiej wsi.

„NASZA JEST NOC” NUCI AMERYKA

Francuski obraz p. t. „Nasza jest noc” jak donoszą pisma francuskie wyświetlany jest obecnie w Ameryce, gdzie cieszy się niebywałym wprost powodzeniem. Piosenka — „nasza jest noc” śpiewana jest i gwizdana powszechnie.



WILLI FRITSCH i HENRI GARAT
tworzą bajeczną parę w filmie Ufy
p. t. „Trójka hultajska”.

„NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN” ŚWIĘCI TRYUMFY...

Film amerykańskiej wytwórni „Universal”, będący przeróbką słynnej powieści Remarque'a, na całym świecie cieszy się niebywałym powodzeniem. W Londynie jest wyświetlony w największym kinie „Alhambra”, posiadającym 2500 miejsc, gdzie odbyło się już 700 przedstawienie. W New Yorku obraz ten idzie w największym kinie świata „Roxy”.

Prasa całego świata nie ma dość rłów uznania dla tego filmu.

W Niemczech cenzura początkowo nie zezwalała na wyświetlanie tego filmu ze względu na niekorzystne przedstawienie w nim Niemców, jednakże obecnie obraz ten ma już wejść na berlińskie ekrany.

U nas... podobno cenzura namyśla się, czy może zezwolić na wyświetlanie tego obrazu. Nie wątpimy, że go jednak w najbliższym czasie będziemy mogli zobaczyć.

KURS FILMOWY W SZKOLE DRAMATYCZNEJ

Przy warszawskiej szkole dramatycznej stworzono dla słuchaczy III kursu kurs filmowy.

COLOSEUM — POKUSA

Greta Garbo w zupełności zasługuje na nazwę „pokusa”, to też jej imię działające jako magnes, sprowadza liczne rzeszy publiczności do Coloseum. Niektórych spotka tu zawód albowiem obraz jest stary i tylko „odnowiony” u-dźwiękowieniem, co polega na doro-bieniu ilustracji muzycznej na płytach filmowych.

Treść jest banalna, reżyserja nieosi-olnliwa, jednakże uroczą gwiazda gra swoją sprawą, iż patrzy się na film z zainteresowaniem. Wrażenie całości podnoszą ładne zdjęcia morskie, których niestety, jest niedużo.

Nils Aster jako partner Greta Garbo był nieco martwy.

KONTYNGENT NA WĘGRZECH

Na Węgrzech wprowadzono następujący kontyngent, normujący dowóz obcych filmów w roku 1931 ma być wyświetlone w każdym kinoteatrze węgierskim 5 węgierskich obrazów, w roku 1932 — 10, w 1933 — 15, 1934 — 20, a w 1935 — 35. Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, jak ten plan będzie wyglądał w realizacji.



ZOFJA BATYCKA i ALEKSANDER ZABCZYŃSKI

grają w polskiej wersji filmu Paramount p. t. „Kobieta, która się śmieje”.

WSZĘDZIE PROTEKCJA

Pisma filmowe piszą dużo o protekcji rodzinnej w świecie ekranu. Dzięki protekcji Greta Garbo na ekranie pojawił się brat jej Sven Garbo, zaprotegowany przez Jackie Coogana ukazał się na ekranie jego młodszy braciszek Jonny Coogan, żona Bogusława Samborskiego chce próbować swych sił obok męża na ekranie..., a p. Batycka zaprotegowała na ekran już i swoją matkę...

Protekcja ta może się stać niebezpieczna.

LILJANA GISH W „NIEPRZYJACIOŁACH”

We Francji wyświetlany jest obecnie ostatni film z Liljaną Gish p. t. „Nieprzyjaciele”, o którym prasa francuska wyraża się jaknajbardziej.

FILM O LOCIE TRANSATLANTYCKIM

„Costes i Atlantyk” — taki oto jest tytuł filmu, poświęconego przygotowaniom do wielkiego lotu transatlantycznego.

KINO-TEATR KOMETA Chłodna 49

KRÓLOWA BEZ KORONY

w rolach głównych:
CORINNE, GRIFFITH i WIKTOR VARCONYI.

Na scenie występy artystów:
Nina Bielicz, Henio Domański, Kazimierz Chrzanowski, Stanisława Balceżakówna, Konrad Ostrowski, Irena Topolnicka, Adam Daal, oraz Gisle baletu Ostrowskiego.



ADAM BRODZISZ i MALICKA

stanowią doskonale dobraną parę w filmie polskim p. t. „Wiatr od morza”.

FILM O INDIANACH

„Uniwersal” realizuje obecnie film o Indianach, w których mamy usłyszeć prawdziwe indyjskie dyalogi. Rolę główną w tym filmie ma odtwarzać czernonoskóry, noszący imię „Ptak piorun”. Obraz ma być wykonany z wielkim nakładem kosztów i starań. Tytuł jego ma być „Indianie nadchodzą”...

LILJANA GISH NA SCENIE

Jedną z najdawniejszych faworytek publiczności kinowej, przemila Liliana Gish rozstała się obecnie z kinem i występuje w teatrze. W najbliższym czasie ma grać Desdemonę w „Otelu”.

DALSZY CIĄG FILMU „NA SYBIR”

Wytwórnia kinoteatru Slinks, która zrealizowała film „Na Sybir”, obecnie zamierza przygotować dalszy ciąg tego obrazu. Akcja przesunięta będzie o 20 lat naprzód.

W KINIE NIE WOLNO PALIĆ

W kinach chińskich niema zakazu palenia. Każdy może w czasie przedstawienia palić fajkę. Skutek jest oczywiście taki, że w chińskich kinach jest aż ciemno od dymu.

ZDJEŃCIA Z PRZED LAT 33

Obecnie rekonstruowane są zdjęcia dokonane przed 33 laty na Biegunie Północnym przez nieszcześliwą ekspedycję Andreego. Dzięki tym paru ocalałym przed zniszczeniem metrom filmu, będzie można ujrzeć to, co działo się przed 33 laty.

„SERCE NA ULICY” UDZWIĘKAWIA SIĘ W BERLINIE

Nora Ney i reżyser Gardan bawią w Berlinie, gdzie prowadzą starania przygotowania „udźwiękowania” nowego filmu polskiego, który jest przeróbką powieści Kiedrzyńskiego p. t. „Serce na ulicy”.



JOHN BOLES

odtwarza główną rolę w filmie „Król jazzu” wytwórni Universal.



BOGUSŁAW SAMBORSKI

odtwarza główną rolę w 100% filmie mówionym polskim Paramountu według powieści Conrada „Zwycięstwo”.

„Światowid”

Marszałk. 111 p. 3.30 ost. 9.30

Największy film świata

PARADA MIŁOŚCI

z Maurice CHEVALIER

Reż. Ernesta Lubitscha

KINO-REWJA ZNICZ

ŚNIADECKICH 5, TEL. 11405

Dziś i dni następnym najpotężniejszy film świata wytwórni amerykańskiej

„INTRYGANT”

w rolach głównych EMIL JANINGS i LEVIS STONE.

Na scenie rewja w 12-tu od Ionach p. t.

HALLO! DO ZNICZA!

z udziałem całego zespołu pod kier. I. Truskowskiego. Tańce układu Bożysława Melerwile. Ceny miejsc od 1 zł.

Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI

Długa 25 Hipoteczna 8

Początek o godz. 6.30

Soboty i niedziele o godz. 5 p. p.

BILLIE DOVE

w emocjonującym dźwiękowcu p. t.

WARTA NOCNA

wł. Muzafilm Nadprogram

KINO ATLANTIC

Chmielna 33. Początek 4 6, 8, 10, 15

MONUMENTALNY FILM DŹWIĘKOWY

DYNAMIT

reżyserji genialnego

Cecil B. de Mille'a

Najwytworniejsze Kino Dźwiękowe Stolicy

Majestic

Nowy-Swiat 43 początek 6, ost. 10

w niedziele i święta pocz. 4.

Najpiękniejsza arcydzieło dźwiękowej produkcji

„POD DACHAMI PARYŻA”

Wzruszający dramat, opisujący walki i miłości Paryża. W rolach główn. ALBERT PREJEAN, POLA ILLERY, GASTON HODOT

Ceny biletów niższe

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaopiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.